Cena numeru 15 groszy

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 16 STYCZNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 15

Dewaluacja dolara

do 60 proc. jego dawnej wartości

Cały zapas złota, znajdującego się w Ameryce, należy do państwa.

Roosevelt chce podnieść cenę srebra.-Projekt wycofania z obiegu złotych monet.

Londyn, 15 stycznia.

Prezydent Roosevelt ogłosił dziś orędzie do kongresu, w którem poruszył kapitalne zagadnienia stabilizacji dolara i rezerw złota.

Roosevelt oświadczył m. in.:

Zgodnie z postępami dokonanemi w dziedzinie przywrócenia sprawiedliwego poziomu cen oraz z naszemi dążnościami do ustalenia siły nabywczej dolara, zwracam się do kongresu z projektem ustaw, mających na celu poprawienie ogólnej sytuacji finansowej i monetarnej. **Dążeniem mojem jest stworzenie stałych rezerw, które będąc w posiadaniu rządu federalnego, pozwolą na ustalenie zdrowej waluty.**

Kontrola nad pieniądzem należy do najwyższych prerogatyw rządu. Pewne przykłady stwierdzają, iż

swobodny obieg monet złotych nie jest konieczny.

Przeciwnie swobodny obieg złota prowadzi do tezauryzacji i w następstwie osłabia organizm narodowy i finansowy.

Wymiana złota w wielkich ilościach posiada istotne znaczenie jedynie w wypłatach, wynikających z międzynarodowych bilansów handlowych. Jest więc rozsądnem NADANIE RZĄDOWI NARODOWEMU PRAWA ROZPORZĄDZANIA CAŁĄ ILOŚCIĄ ZŁOTA POZA GRANICAMI KRAJU. Złoto lepiej jest przechowywać w formie sztab niż monet. Zadaniem rządu jest czuwanie nad bezpieczeństwem stałej postaci pieniądza.

Rząd Stan. Zjedn. według obowiązujących ustaw, może objąć w posiadanie złoto, znajdujące się pod kontrolą Federal Reserve Banku. Fakt ten jednak posiada tak doniosłe znaczenie, iż chcę się zwrócić do kongresu, aby na mocy specjalnej ustawy **nadał rządowi St. Zjedn. prawo rozporządzania całym złotem, będącem własnością Ameryki i upoważnił rząd do wydawania certyfikatów wzamian za otrzymane złoto.**

Rząd, rozporządzając całym zapasem złota w Ameryce, postara się stworzyć rezerwę stałą, której wysokość będzie ulegała zmianie jedynie w tych wypadkach, gdy konieczne będzie wyrównanie bilansów międzynarodowych oraz gdyby tego wymagał ewentualny układ międzynarodowy w sprawie podziału światowego zapasu złota. Z ustaleniem polityki, polegającej na oddaniu do dyspozycji rządu całego zapasu złota jako podstawy waluty, **NADSZEDŁ MOMENT OKREŚLENIA BARDZIEJ DOKŁADNEGO WARTOŚCI W ZŁOCIE DOLARA AMERYKAŃSKIEGO.**

Jednakże — oświadcza Roosevelt — z powodu niepewności panującej na świecie, przypuszczam, iż **NIE JEST POŻĄDANE W INTERESIE PUBLICZNYM, ABY DOKŁADNA WARTOŚĆ DOLARA W ZŁOCIE BYŁA OKREŚLONA JUŻ TERAZ. Prezydent jest upoważniony w drodze ustawodawczej do obniżenia wartości dolara najwyżej do 50 proc. Dokładne zbadanie sytuacji każe mi jednak przypuszczać, iż WSZELKA REWALORYZACJA PONIŻEJ 60 PROC. WARTOŚCI DAWNEJ DOLARA NIE LEŻAŁABY W INTERESIE PUBLICZNYM.**

Zalecam więc Kongresowi ustalenie na 60 procent najwyższej granicy rewaloryzacji.

aby zapewnić bardziej stały kurs zagrn. sekretarz stanu dla spr. skarbu miałby prawo zakupu i sprzedaży złota wewnątrz kraju zarówno jak i poza jego granicami. Na mocy tych pełnomocnictw proponuję, by korzyści uzyskane przez dewaloryzację zostały użyte na stworzenie funduszu 2 miljardów zł. na zakup i sprzedaż łota, walut zagranicznych i papierów wartościowych państwowych, **zależnie od tego, czego będą wymagały reglamentacja dewiz, podtrzymanie kredytu państwa oraz ogólny dobrobyt St. Zjedn.**

Co się tyczy srebra, które jest używane prawie przez połowę ludności całego świata i które stanowi również bardzo poważny element struktury monetarnej St. Zjedn., Roosevelt oświadcza, **iż srebro jest tak poważnym czynnikiem w handlu międzynarodowym iż nie może być i nie powinno być zaniedbane.**

Wspomniawszy o zobowiązaniach, powziętych na konferencji londyńskiej, Roosevelt wyraził pogląd, iż w razie wypełnienia tych wszystkich zobowiązań przez rządy zainteresowane

nastąpi znaczny wzrost użycia i wartości srebra.

Rząd mógłby użyć srebro jako podstawę waluty, jednakże wstrzymuje się od zaleceń w tym względzie.

Kończąc, Roosevelt zaznacza, iż prerogatywą rządu jest określanie od czasu do czasu zakresu i rodzaju rezerwy metalicznej. Prezydent wyraził nadzieję, iż społeczeństwo St. Zjedn. zda sobie sprawę z programu rządu, zmierzającego do utrzymania zdrowego środka wymiennego, odpowiadającego potrzebom narodowym.

Podwyżka ceny złota.

Waszyngton, 15 stycznia.

Ogłoszony dziś o godz. 16-ej urzędowy kurs złota wynosił jeszcze 34.06 dol. za uncję. W godzinach wieczornych zapowiedziano półurzędowo, iż począwszy od dnia jutrzejszego kurs złota wynosić będzie 34,45 dol. za uncję.

* * *

Waszyngton, 15 stycznia.

Senat przyjął dziś projekt ustawy, — przedłużającej istnienie R. T. C. (Reconstruction Finance Corporation) do 1 lutego 1935 roku. Jednocześnie w myśl tej ustawy R. F. C. zwiększa o 850 miljonów swój fundusz na udzielanie pożyczek.

Reglamentacja operacyj obcemi walutami.

Waszyngton, 15 stycznia.

Ogłoszono trzy zarządzenia prezydenta Roosevelta, dotyczące reglamentacji operacyj obcemi dewizami. Zarządzenia te upoważniają władze państwowe do udzielania licencji na dokonywanie podobnych operacyj osobom prywatnym.

Dotychczas z przywileju tego korzystały tylko banki. Nowe zarządzenia pozwolą sekretarzowi stanu dla spraw skarbu na dokonywanie operacyj dewizowych, o czem była wzmianka w orędziu prezydenta Roosevelta.

Kiedy nastąpi ostateczna stabilizacja dolara?

Oświadczenie Roosevelta wobec przedstawicieli prasy.

Waszyngton, 15 stycznia.

Wyjaśniając na konferencji prasowej treść swego orędzia prezydent Roosevelt oświadczył, **że ma nadzieję na ostateczną stabilizację dolara w stosunku do funta angielskiego i franka francuskiego.**

Mówiąc o stałej i określonej dewaluacji dolara prezydent zaznaczył, iż celem jej jest doprowadzenie siły nabywczej dolara do poziomu sprzyjającego likwidacji długów wewnętrznych.

Orędzie prezydenta Roosevelta spotkało się z bardzo gorącem przyjęciem w kołach demokratów. Senatorowie, należący do stronnictwa republikańskiego, mają zwołać specjalne zebranie, na którem będzie sprecyzowane ich stanowisko.

Giełda londyńska oszołomiona

projektami Roosevelta. — Ameryka posiada obecnie zapas złota wartości 4 miljardów dolarów.

Londyn, 15 stycznia.

Zapowiedź Roossevelta przejęcia na rzecz skarbu państwa wszystkich, znajdujących się w Ameryce zapasów złota monetarnego oraz dewaluacji dolara, — wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie.

Aczkolwiek liczono się z tem, że Roosevelt przystąpi prędzej czy później do tej akcji, to jednak w chwili, gdy oświadczył, że do niej przystępuje, giełda londyńska, okazała się tak oszołomiona, że prawie wszystkie tranzakcje zamarły w oczekiwaniu dokładniejszych informacyj z Ameryki, zwłaszcza co do wysokości dewaluacji dolara.

Jedynie kursy złotych walut, a przedewszystkiem franka francuskiego były bardzo mocne.

Cena złota wzrosła o 7 pensów. Skarb amerykański nabył prawie cały zapas złota, jaki dziś zaofiarowano na rynku, wartości 850 f. szt. w sztabach złota.

Zapas złota monetarnego, jaki obecnie znajduje się w Ameryce i będzie upaństwowiony, oceniać należy, według obliczeń banku Anglji na 4 i ćwierć miljarda dolarów. Największą pozycję stanowi w tem zapas złota, nagromadzony przeważnie w sztabach w skarbcu Federal Reserve Bank, który posiada 3.566,290 tysięcy dolarów złota. Skarb amerykański posiada około 280 miljonów dolarów.

Korporacja odbudowy finansowej, która ostatnio nabywała złoto świeżo wydobyte z kopalń, a także złoto w Europie, nagromadziła około 92 miljony dolarów. 311 miljonów dolarów monet złotych znajduje się u osób prywatnych.

Cały ten olbrzymi zapas 4 i ćwierć miljarda dolarów złota, który przejęty zostanie przez rząd ulegnie przeliczeniu na podstawie dewaluacji dolara na 60 proc. jego obecnej wartości. Nie należy przytem zapominać, że w stosunku do parytetu wartość dolara już została o 15 proc. zdewaluowana. W sumie więc dolar zdewaluowano teraz jeszcze na 60 pr. swej obecnej wartości. Faktycznie w stosunku do pierwotnego swego parytetu uległ dewaluacji do 51 proc. swej wartości parytetowej.

Zapowiedź Roosevelta użycia nadwyżki, jaką przedstawiać będzie wartość złota wskutek dewaluacji dolara, na utworzenie dwumiljardowego funduszu stabilizacyjnego wywołała w Londynie wielkie zainteresowanie.

Zapowiedź ta wskazuje, że Roosevelt zamierza iść śladami skarbu brytyjskiego i bronić kursu dolara, aż dopóki nie zawrze stosownej umowy stabilizacyjnej z funtem szterlingów i frankiem francuskim.

W City londyńskiej panuje przekonanie, że Roosevelt nie przeprowadzi dewaluacji odrazu, lecz będzie dokonywał jej stopniowo.

Kto zamordował Stawiskiego?

Rewolwer wyjęto z ręki „samobójcy" w obawie, aby nie strzelił do siebie po raz drugi. — Sensacyjne zeznanie lekarza, który udzielił pierwszej pomocy Stawiskiemu.

„Czystka" w policji francuskiej.

Paryż, 15 stycznia.

Dochodzenia administracyjne w sprawie błędów i zaniedbań służbowych w aferze Stawiskiego posuwa się naprzód. **Specjalna komisja stwierdziła już winę poszczególnych osób i w najbliższych dniach domagać się będzie zastosowania względem nich sankcyj. Komisja doszła do wniosku, że pewne czynniki administracyjne nietylko nie wykazały koniecznej inicjatywy, ale zlekceważyły obowiązki służbowe, dowodząc braku poczucia odpowiedzialności.**

Zgodnie z zapowiedzią premjera przygotowuje się projekt ustawy o unifikacji pewnych działów służby policyjnej w prefekturze policji i w urzędzie bezpieczeństwa publicznego.

Niezależnie od tego minister sprawiedliwości powołał komisję, złożoną z przewodniczącego i dwuch sędziów Trybunału Kasacyjnego do specjalnego rozpatrzenia wszystkich spraw natury administracyjnej, mających związek z aferą Stawiskiego.

Paryż, 15 stycznia.

W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa przesłuchały licznych świadków w sprawie oszustw Stawiskiego. **Szczególniejszą wagę przywiązują do przesłuchania współpracownika Stawiskiego niejakiego Voix i jego kochanki** Almeras. Para ta towarzyszyła Stawiskiemu w jego ucieczce do Chamonix. Byli oni świadkami ostatnich chwil Stawiskiego.

Pani Stawiska zaprzeczyła dziś wiadomości, jakoby w pokoju samobójcy znalazła drugą kulę rewolwerową. **Niezmniejsza to jednak jej wątpliwości co do faktu samobójstwa. Gdy bowiem weszła do pokoju, w którym leżał z przestrzeloną głową Stawiski zwróciła m. innemi uwagę na porzucony na łóżku rewolwer.** Komisarz policji oświadczył, iż

BROŃ WYJĘTO Z RĘKI SAMOBÓJCY W OBAWIE, ABY PO RAZ DRUGI NIE STRZELIŁ DO SIEBIE. TO WYJAŚNIENIE MOŻE WZBUDZAĆ POWAŻNE PODEJRZENIA.

Lekarz Janin, który pierwszy udzielił pomocy ciężko rannemu, twierdzi, że był wezwany do Stawiskiego o godz. 16-ej i przybył do willi w pięć minut potem. **Po udzieleniu pierwszej pomocy, zażądał przewiezienia Stawiskiego do szpitala.** Zgoda na to nadeszła o 16.30. Formalności śledcze i dokonanie zdjęć fotograficznych opóźniły jednak transport rannego. **W szpitalu Stawiski znalazł się dopiero o godz. 17.30. Dr. Janin stwierdza dalej, że znaleziono ślady jednej kuli i że wszystkie oznaki wskazują, iż Stawiski istotnie popełnił samobójstwo.**

Dr. Janin wyraża jednak zdziwienie **że wyrwano broń z ręki Stawiskiemu, w oba[...]e, by nie strzelił do siebie powtórnie, w chwili gdy był on faktycznie w stanie agonji.**

Paryż, 15 stycznia.

Wydany w związku z aferą Stawiskiego przez parlament dep. Bonnaure był przesłuchany dziś przez sędziego śledczego, który mu oznajmił, iż będ[...] on pociągnięty do odpowiedzialnoś[...] paserstwo. Bonnaure przebywa doty[...] czas na wolnej stopie, pozostaje je[...] pod stałym dozorem dwuch inspe[...] rów policyjnych. Po śledztwie [...] Bonnaure odjechał z Bayonne do [...]ryża.

Groźba wojny gospodarczej

pomiędzy Francją a Niemcami. — Niemcy ograniczają import towarów francuskich

Paryż, 15 stycznia.

W kołach politycznych oczekiwane jest ogłoszenie w godzinach wieczornych oficjalnego komunikatu, będącego odpowiedzią na notę niemiecką, **zapowiadającą wydanie zarządzeń, zmniejszających wartość importu francuskiego do Niemiec o 160 miljonów franków.** W kołach miarodajnych zwracają uwagę, iż propozycje francuskie, redukujące o 300 miljonów fr. eksport Rzeszy do Francji, pozostawiają jednakże na korzyść Niemiec nadwyżkę bilansu handlowego wynoszącą około 900 miljonów franków. Pozwala to Niemcom [...] wypełnienie zobowiązań finanso[...] wobec Francji, zapewniając im je[...]cześnie pewne korzystne saldo. De[...]cja niemiecka nie przyjęła tych pr[...]zycyj.

Francja ograniczyła się do zast[...]wania przewidzianych redukcyj, [...]ciaż mogła zastosować do Niemie[...] gólne zasady, redukujące do 25 p[...] kontyngenty, a 75 proc. pozostaw[...] jako przedmiot rokowań. Pomijając [...]czeniem **fakt istnienia 900 miljo[...] franków nadwyżki na korzyść Rze[...] Niemcy przedstawiają sytuacje n[...]śle i fragmentarycznie. W tych wa[...]kach prawdopodobne jest, iż w r[...] wejścia w życie, jak to jest zapo[...]dziane zarządzeń niemieckich. Fra[...] byłaby zmuszona zastanowić się [...] przedsięwzięciem kroków, które o[...]wiadałyby nowopowstałej sytuacji.**

Straszna katastrofa samolotowa we Francji.

6 osób poniosło śmierć.

Paryż, 15 stycznia.

Pod Nevers (departament Nievre) wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa, w której zginęło 6 osób.

Samolot Emeraude z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł ze znacznej wysokości i po wybuchu zbiornika z benzyną spłonął. Z pod szczątków samolotu wydobyto 6 zwłok, wśród których znajdują się zwłoki gubernatora Indochin Pasquiera.

Skarb zarobił miljard złotych

na spadku dolara.

Warszawa, 15 stycznia.

(B) Komisja budżetowa sejmu przyjęła dzisiaj budżet długów państwowych na rok 1934/35.

Z referatu, przedstawionego przez posła Hutten-Czapskiego wynika, że ogólny stan zadłużenia państwa polskiego na rynku wewnętrznym i na rynkach zagranicznych, łącznie z zaciągniętą ostatnio angielską pożyczką elektryfikacyjną, Pożyczką Narodową i zadłużeniem z tytułu bonów inwestycyjnych, wynosi w cyfrach zaokrąglonych 4.448 miljonów złotych, co daje zadłużenie na głowę ludności 134,8 zł.

Charakterystyczne jest, że dzięki spadkowi kursu dolara, funta i kilku walut skandynawskich, skarb zyskał łącznie ponad 1 miljard złotych. O taką sumę zmniejszyło się zadłużenie państwa.

Warszawa, 15 stycznia.

(B) Dzisiaj popołudniu sąd okręgowy warszawski ogłosił wyrok w sprawie trzech oskarżonych o nieumyślne wywołanie katastrofy budowlanej w browarze firmy Haberbusch i Schiele, sp. akc. w Warszawie, przy ul. Krochmalnej.

Sąd skazał dyr. Oppenheima na półtora roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2-ch lat, a pozostałych dwuch oskarżonych, mianowicie majstra fabrycznego Goszczyńskiego i architekta Czernego sąd uniewinnił.

W motywach sąd stwierdził, że uznał dyr. Oppenheima winnym niedbalstwa, które polegało na tem, że nie zapobiegł przeciążeniu składów jęczmieniem, a wiedząc o nadmiernem jego nagromadzeniu, nie powołał fachowców i nie poczynił odpowiednich ostrożności, zapewniających bezpieczeństwo.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę fakt zaspokojenia przez zarząd browaru pretensyj ze strony rodzin ofiar oraz zachowanie się dyr. Oppenheima po katastrofie i w toku rozprawy, co doprowadziło sąd do powzięcia wniosku, że wystarczy sam moralny ciężar wymierzonej kary.

Co do pozostałych dwuch oskarżonych sąd ustalił, że nie ponoszą oni odpowiedzialności za zarządzenia, których nie byli wykonawcami.

Aresztowania księży

w Niemczech nie ustają.

Berlin, 15 stycznia.

„Hessische Landesztg." donosi, że aresztowano księdza dziekana Heimstadta w Lorsch i osadzono go w więzieniu w Darmsztacie za obraźliwe wyrażenia, skierowane pod adresem organów państwowych.

Silna burza nad kanałem La Manche.

Paryż, 15 stycznia.

Z Cherbourga, Hawru i Calais donoszą o niezwykle silnej burzy, jaka nawiedziła kanał La Manche. Nawigację ograniczono do minimum. Szereg statków szukało schronienia na rejdzie. Burza wyrządziła znaczne straty.

Dnia 16 stycznia 1934 r. o godz. 8.30 w lokalu **ŻYDOWSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO PRZY ULICY ZIELONEJ Nr. 10a** odbędzie się **ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI** Żydowskich Cechów i Korporacji Rzemieślniczych oraz Stowarzyszeń Kupieckich w sprawie **WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.** Przemawiać będą: adwokat **Józef WAJCMAN**, radca **P. CHARI**, magister **M. BALBARYSKI**, radca **A. GLATMAN** i inni.

Wzywa się przedstawicieli organizacji do licznego przybycia.

Agitacja faszystowsk[...] w Anglji

prowadzona przez Rotherm[...]

Londyn, 15 styczni[...]

Wicehrabia Rothermer zamieś[...] **dziś w „Daily Mail" dłuższy art[...] zalecający młodzieży brytyjskiej w[...]powanie do partji faszystowskiej. A[...] artykułu zaznacza, że w przysz[...] wyborach utrzymanie się W. Bry[...] na poziomie wielkiego mocarstwa [...]leżeć będzie od istnienia dobrze zor[...]nizowanej partji prawicowej.**

Samobójstwo komunis[...]

skazanego na śmierć za zab[...]stwo hitlerowca.

Berlin, 15 styczn[...]

Według ogłoszonego komunikatu [...]zany na śmierć komunista Stefan [...]tur, oskarżony o zabójstwo członka [...]fety ochronnej popełnił w sobotę w [...] celi więziennej samobójstwo.

Rokowania gospodarc[...]

pomiędzy Polską a Niemcam[...]

Warszawa, 15 styczni[...]

Wobec nieukończenia jeszcze [...]mów polsko-niemieckich na temat p[...]zumienia gospodarczego, prowizorjum [...] sprawie stosowania do towarów nie[...]kich, nieobjętych polską taryfą m[...]malną, stawek ulgowej kolumny po[...] taryfy celnej — zostało przedłużone [...] dnia 31 stycznia r. b.

Również rząd niemiecki przedł[...] do tej samej daty termin, w którym [...]wiązał się do niewydawania zarzą[...] specjalnych przeciwko importowi to[...]rów polskich.

Warszawa, 15 styczni[...]

(B) Dzisiaj w południe policja [...]szawska aresztowała posła Jana [...]łę, członka stronnictwa ludowego, [...]ry skazany został przez sądy na 2 [...] więzienia za wygłoszenie przemó[...]nia podburzającego podczas kam[...] wyborczej w 1930 r. Wyrok na p[...] Smołę uprawomocnił się niedawno.

ZAMACH STANU W AUSTRJI

został w ostatniej chwili udaremniony. — Zdrada przywódcy Heimwehry, bar. Albertiego.

Wiedeń, w styczniu.

Telegramy już doniosły, że w piątek, dnia 12 stycznia, w wczesnych godzinach porannych policja polityczna w Wiedniu aresztowała w mieszkaniu byłego krajowego szefa austrjackich socjalistów narodowych, Alfreda Frauenfelda, grupę spiskowców, którzy knuli

zamach przeciwko rządowi Dollfussa.

Oprócz Frauenfelda w mieszkaniu jego obecni byli przywódca austrjackich hitlerowców, Leopold Hauptman, oraz były socjalista narodowy, radca związkowy, Schattenfroh. Ich wspólnikiem był nie kto inny, jak przywódca dolnoaustrjackiej Heimwehry baron Alberti, **jeden z głównych filarów dzisiejszego reżymu austrjackiego, a więc podpora rządów Dollfussa.**

Baron Alberti rozmawiał z przywódcami narodowych socjalistów o sposobie przeprowadzenia Heimwehry do obozu narodowo-socjalistycznego. W tym wypadku hitlerowcy byliby znacznie wzmocnieni, gdyż zyskaliby dla swych celów kilkadziesiąt tysięcy dobrze uzbrojonych i wyszkolonych ludzi.

Całe to towarzystwo odprowadzone zostało do sędziego śledczego, jako

podejrzane o zdradę stanu.

Osadzone też zostało natychmiast w więzieniu.

Aresztowanie Albertiego jest w ścisłym związku z organizowanemi niepokojami w tak zwanych ochotniczych obozach pracowniczych. Obozy te w zupełności podlegają Heimwehrze, a Alberti widocznie miał nietylko w Austrji Dolnej, ale i w całem państwie wielki wpływ na owe obozy. Alberti uchodzi za

najradykalniejszego przywódcę Heimwehry.

Dawniej znany był jako monarchista, w ostatnim zaś czasie, oddziały Heimwehry, znajdujące się pod jego dowództwem, przybierały coraz to wyraźniej hakenkreuzlerowskie oblicze. W całej Austrji Dolnej oddziały te odnosiły się wrogo wobec patrjotycznego frontu kanclerza Dollfussa i partji chrześcijańsko-społecznej i nie chciały brać udziału w zgromadzeniach i wiecach „frontu" patrjotycznego. Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w tym samym czasie, kiedy w pięciu obozach wybuchły niepokoje, Alberti był u kanclerza Dollfussa i żądał od niego, aby zamianował go

komisarzem rządowym Wiednia.

Dotychczas nie wiadomo, jaką rolę Alberti odgrywał w rozmowach, jakie toczyły się w domu Frauenfelda.

Kanclerz Dollfuss prawdopodobnie od pewnego czasu już liczył się z niebezpieczeństwem opanowania Heimwehry przez narodowych socjalistów i dlatego powierzył tekę ministra bezpieczeństwa wice-kanclerzowi Frey'owi, który już był kierownikiem tego resortu do września ub. r., kiedy w rządzie doszło do starcia pomiędzy Landbundem a Heimwehrą i kiedy wskutek tego resort przeszedł w ręce Dollfussa.

Fakt, że ministerstwo bezpieczeństwa przechodzi w ręce energicznego i bezwzględnego oficera, jakim jest Frey, oznacza, że

walka z narodowymi socjalistami będzie zaciętsza.

Przypomnieć należy słowa, jakie wypowiedział major Frey przed niedawnym czasem:

— **Walka z narodowymi socjalistami była nam narzucona, walkę z czerwonymi prowadzimy ze szczerego serca.**

Pisma wieczorne informują o dalszych planach: urzędy publiczne poddane zostaną gruntownej „czystce", aby wyzbyć się żywiołów narodowo-socjalistycznych, które dotychczas zdołały utrzymać się na stanowiskach. Podejrzanych przeznaczy się na emeryturę, a ich miejsca zajmą ludzie godni zaufania. Zakazane zostaną wszystkie pisma, które mają zabarwienie hakenkreuzlerowskie, tembardziej, że kolporterzy tych pism używani są jako kurjerzy hitlerowscy.

Austrja, jak widać z powyższego, przeżywa ciężkie chwile. Najbliższe dni wykażą, jak dalece poprzekreślane zostały antypaństwowe plany hitlerowców, dla których Dollfuss jest ciernięm w oku.

M. P.

MINISTER BECK PRZEWODNICZY W GENEWIE.

Prestiż Polski wzrósł na terenie międzynarodowym. — Depesza gratulacyjna Paul-Boncoura do polskiego ministra spraw zagranicznych.

Genewa, 15 stycznia.

78 sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś przed południem pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych Becka.

Po prawej stronie ministra Becka zasiedli: sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, reprezentant Wielkiej Brytanji l o r d E d e n, po lewej zaś delegat Francji — Massigli i delegat Włoch baron Aloisi, a dalej pozostali członkowie rady.

Początek posiedzenia rady był, jak zwykle, poufny. W tej części swego posiedzenia rada przyjęła porządek dzienny. Przy tej okazji rada, na wniosek sprawozdawcy, delegata Hiszpanji, odesłała do procedury lokalnej trzy petycje mniejszościowe, wniesione na podstawie konwencji górnośląskiej, a mianowicie petycje Zientka, Gawelczyka i Simona.

W związku z figurującą na porządku dziennym sprawą zarządzeń przygotowawczych po plebiscytu na terytorjum Saary, delegat francuski zażądał, by zwrócono uwagę rządu niemieckiego na ten punkt porządku dziennego i by dyskusja odbyła się w drugiej połowie tygodnia tak, by rząd niemiecki, jeśliby tego pragnął, mógł być reprezentowany w radzie podczas tej dyskusji.

Następnie minister Beck uczcił pamięć zmarłego niedawno wielkiego męża stanu, sen. Scialoi. Minister Beck przypomniał, że p. Scialoia przez wiele lat reprezentował Włochy w radzie Ligi i był współtwórcą paktu Ligi. **Znając lepiej, niż ktokolwiek ów potężny instrument pacyfikacyjny, jakim jest prawo rzymskie, był on specjalnie powołany do uczestniczenia w eksperymencie, zmierzającym do pokojowego załatwiania spraw ludzkich. Syn wielkiego narodu włoskiego, Scialoia uosabiał jego tysiącletnią, tak pełną i tak głęboko ludzką kulturę.** Mimo, iż odgrywał wielką rolę na zgromadzeniach Ligi, jego zalety manifestowały się najwybitniej w radzie. Miał on wysokie wyobrażenie o zadaniach rady jako najwyższego organu Ligi i dbał zazdrośnie o jego renomę.

Odczuwając głęboko stratę, jaką ponoszą ze śmiercią Scialoi, członkowie rady przyłączają się do narodu włoskiego, aby opłakiwać jego śmierć i uczcić jego pamięć.

Następnie rada przyjęła bez dyskusji raporty o pracach komitetu higjeny, komitetu ekonomicznego i komitetu ekspertów statystycznych oraz postanowiła zakomunikować państwom, które nie są członkami Ligi, konwencję, dotyczącą statutu uchodźców. Rada postanowiła wreszcie przesłać do wszystkich państw przedprojekt układu, dotyczącego współżycia narodów dla celów pokoju.

Następne posiedzenie rady odbędzie się najprawdopodobniej we środę.

Genewa, 15 stycznia.

Minister Paul-Boncour, który oczekiwany jest w Genewie w połowie tygodnia, przesłał ministrowi Beckowi telegram, w którym w bardzo serdecznych słowach wita polskiego ministra w charakterze przewodniczącego rady i wyraża ubolewanie, że nie mógł uczestniczyć w pierwszem posiedzeniu, odbytem pod jego przewodnictwem.

Linja lotnicza Warszawa—Berlin.

Warszawa, 15 stycznia.

(B) Dzisiaj o godz. 2 popoł. na lotnisku warszawskiem wylądowali dwaj delegaci niemieckiego ministerstwa żeglugi cywilnej, dr. Fisch i dr. Wegerdt, którzy przybyli do Warszawy, celem rozpoczęcia z polskiemi władzami lotniczemi rokowań o założenie z wiosną rb. linji regularnej komunikacji lotniczej pasażerskiej i pocztowej Warszawa — Berlin. Obaj delegaci lotnictwa

P. Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy

P. Marszałkowa z córkami pozostaje jeszcze w Krynicy

Kraków, 15 stycznia.

Wczoraj o godzinie 20-ej Pan Marszałek Piłsudski opuścił Krynicę, gdzie bawił przez kilka dni wraz ze swą rodziną.

Na dworcu żegnali Pana Marszałka w imieniu wojewody naczelnik Małaszyński, dyrektor inż. Nowotarski i dr. Grabałęcki.

Zgromadzeni na peronie legjoniści i strzelcy zgotowali Panu Marszałkowi gorącą owację.

Pani Marszałkowa wraz z córkami pozostaje jeszcze w Krynicy.

Warszawa, 15 stycznia.

W dniu dzisiejszym rano powrócił z Krynicy do Warszawy Pan Marszałek Józef Piłsudski.

Panu Marszałkowi towarzyszyli płk. dr. Woyczyński i kpt. Miładowski.

Trzęsienie ziemi w Indjach.

30 osób zostało zabitych.

Londyn, 15 stycznia.

Dziś o godzinie 9 rano sejsmografy londyńskie obserwatorjum w Greenwich zarejestrowały gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości mniejwięcej 5000 mil.— Później okazało się, że trzęsienie ziemi nawiedziło o godz. 2.45 według czasu lokalnego prowincję Indji Brytyjskich Bengal.

W Kalkucie trzęsienie ziemi trwało 3 minuty i wyrządziło poważne szkody. M. in. częściowemu zniszczeniu uległ budynek Sądu Najwyższego, kościół katolicki i gmach Imperial Bank.

Gorzej jeszcze niż w Kalkucie odczuto wstrząs w Jamalpur w północnej części Bengalu, gdzie trzęsienie ziemi trwało 5 minut. Cała stacja kolejowa w Jamalpur zawaliła się, a 7 osób zostało zabitych.

W granicząccej z Bengalem prowincji Bihar trzęsienie było odczute również bardzo silnie! Dotąd naliczono 20 trupów Również z Lucknow są wiadomości o bardzo silnem odczuciu trzęsienia ziemi.

Wręczenie nagrody literackiej Marji Dąbrowskiej.

Warszawa, 15 stycznia.

Dziś o godz. 11.15 odbyło się w prezydjum rady ministrów wręczenie nagrody literackiej ministra W. R. i O. P. pani Marji Dąbrowskiej.

Wręczenia nagrody dokonał p. prezes rady ministrów Jędrzejewicz, jako minister W. R. i O. P. w obecności wiceministra W. R. i O. P. ks. Żongołłowicza, członków sądu konkursowego pp. Sieroszewskiego, Juljusza Kaden-Bandrowskiego, prof. J. Ujejskiego i naczelnika wydziału sztuki Wł. Zawistowskiego oraz p. K. Wójcickiego i p. Rusinka z min. W. R. i O. P.

Początek końca hitleryzmu

Zbiorowe szaleństwo nie może trwać długo. — Entuzjazm mas pękł, jak bańka mydlana. — Coraz więcej rozczarowanych i niezadowolonych.

Smutny bilans rocznego panowania demagogów

Berlin, w styczniu.

Masowa psychoza w Niemczech, trwająca już półtora roku zaczyna słabnąć. Pierwsze symptomy, aczkolwiek bardzo jeszcze słabe, są już tak widoczne, że nie trzeba być specjalnie bystrym obserwatorem, by je dostrzec.

Rakiety czczych frazesów i kłamstwa szybko gasną. Nie ulega wątpliwości, że stan obecny w Niemczech trwać będzie bardzo długo. Rząd opiera się na zbrojnej sile i dlatego nie ma powodów do obaw wobec tych mas, które bezkrytycznie poszły za nim, wierząc, że, po zniszczeniu marksizmu, nadejdzie nowa era odrodzenia.

Socjaliści i komuniści zostali zniszczeni, ale poprawy gospodarczej to nie przyniosło. Liczba bezrobotnych nietylko się nie zmniejszyła, ale, przeciwnie, wzrosła. Sytuacja materjalna ludności nie uległa poprawie. I masowa psychoza zaczyna się powoli załamywać.

Jest rzeczą bardzo trudną określić przyczyny obserwowanego otrzeźwienia. Należy jednak w pierwszym rzędzie podkreślić dwa czynniki. O pierwszym już wspomnieliśmy: zbiorowe szaleństwo nie może trwać długo. Musi wcześniej czy później nastąpić uspokojenie. Drugim czynnikiem, daleko poważniejszym, jest **rozczarowanie.**

Na Nowy Rok wodzowie narodowego socjalizmu wygłosili przez radjo uroczyste przemówienia, zestawiając bilans całorocznej działalności. Bilans ten, mówiąc szczerze i objektywnie, nie zawierał niczego realnego. A równocześnie naród, słuchając tych zapewnień, **mógł zdać sobie dokładnie sprawę z tego, co mu obiecywano, a co dano.**

Przedewszystkiem rozczarowany jest **dół partyjny.** Niewątpliwie każdy noszący mundur członek S.A. marzył, jeśli nie o odpowiedzialnem stanowisku, to w każdym razie o stałej pensji. Ale kasy partyjne wyczerpały się bardzo szybko, a skarb Rzeszy nie może płacić stałej pensji wszystkim. Ograniczono się tylko do kierowników, gdy tymczasem **zwykły „brunatny" szeregowiec przekonywuje się coraz dosadniej, że prócz ewentualnej łyżki zupy w koszarach, na nic więcej liczyć już nie może.** A kto wie jak długo będzie jeszcze można wydawać miljonowi ludzi bezpłatne utrzymania?

Rozczarowany jest również obywatel. W pierwszych miesiącach, ogarnięty entuzjazmem, chętnie i z radością dawał on ofiary na rzecz kasy partyjnej. Dziś widzi, że wziął na siebie zbyt wielkie ciężary. Kwoty, które przeznaczał na ten cel stają się dla niego **niepomiernym ciężarem, czynią luki w jego budżecie domowym, podczas gdy drożyzna wzrasta w Niemczech stale i systematycznie, mimo wszelkie zarządzenia władz.**

Poważne zaniepokojenie wywołała w społeczeństwie szkolna polityka rządu. Celem zmniejszenia liczby bezrobotnej inteligencji wydano zarządzenie, iż w roku bieżącym na wyższe uczelnie może być przyjętych **tylko 15.000 studentów.** Marzeniem każdego obywatela niemieckiego jest, by syn czy synowie otrzymali wyższe wykształcenie. I nagle taka przeszkoda. Wywołało to protesty. Do rządu napływać zaczęły masowo podania rodziców i maturzystów. Pozostały one bez odpowiedzi. Rozporządzenie jest wyraźne. Nie mogło to oczywiście sprzyjać utrwalaniu się sympatji do rządu.

Zmniejszyły się w poważnym stopniu obroty handlowe. Wskazują na to cyfry, które nie kłamią. Szczególnie ucierpiały, ze zrozumiałych powodów, przemysł uzdrowiskowy, handel futrami i przemysł drzewny. Drobni sklepikarze, którzy z radością powitali projekt rządowy o likwidacji magazynów uniwersalnych, nagle dowiedzieli się, że projekt został zaniechany i **nadzieje ich pozostaną niezisczcone.** Wyrzucono tylko z tych magazynów personel niearyjski, ale postanowiono przedsiębiorstw nie likwidować

Stan urzędniczy również jest niezadowolony. W ciągu krótkiego czasu dokonano tak poważnych redukcyj pensyj, że wywołało to oburzenie. A nadto na wszystkie odpowiedzialniejsze stanowiska **wprowadzono wybitnych członków partji, zamykając tem samem drogę do awansów urzędników.** Nie mogło to nie wywrzeć swego wpływu.

Teatry upadają. Niektóre z nich poprostu zostały zamknięte, a repertuar pozostałych jest tego rodzaju, że **publiczność odzwyczaja się od uczęszczania.** — Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że w dzień Nowego Roku, gdy przed spektaklem w teatrze „Komedja" wygłaszano przemówienia, **jeden z reżyserów zagalopował się i wyraził życzenie, aby ...w ciągu nadchodzącego roku powrócił do teatru Maks Reinhardt!**

Literatura upada w niemniejszym stopniu. Na półkach księgarskich pojawia się mnóstwo nowych książek, ale są to wszystko powieści o wodzach „nazi", o narodowej wielkości Niemiec. **W ciągu roku nie została wydana ani jedna wartościowa książka, która mogłaby być zaliczona do literatury europejskiej.** O tem mówi się już otwarcie. Tak dalece otwarcie, że w „Vossische Zeitung" w tych dniach ukazał się z racji nowej książki Maksa Hesse, istotnie wybijającej się ponad dotychczasowe płody Trzeciej Rzeszy, artykuł p. t. **„Nareszcie dobra powieść".** Aby uratować honor czytelnika niemieckiego dodać trzeba, że **tych wszystkich tendencyjnych książek nikt nie czyta.** Będą się z niemi zapoznawali prawdopodobnie w przyszłości historycy badający duchowe oblicze współczesnej nam epoki.

Aby być objektywnym, należy zwrócić uwagę na inne jeszcze rzeczy. Przedewszystkiem w bardzo szybkiem tempie zaprowadzono w całym kraju **ład i porządek.** Ograniczenia w stosunku do żydów utrzymane zostały w mocy, szturmówki w dalszym ciągu szaleją, ale zwykłym obywatelom zabroniono dokonywać jakichkolwiek ekscesów. Miało to ten skutek, że społeczeństwo uspokoiło się istotnie i zrozumiało cały bezsens prześladowań. **Plakaty przeciwko żydom znikły z ulic berlińskich.** Antysemityzm jest obecnie wyłącznie niemal przywilejem S. A. i S. S. **Naród niemiecki przestał brać w tem udział.**

Następnie zauważyć można zwrot w stosunku do komunistów i socjalistów. Organizacje partyjne nie istnieją, przywódcy partyjni są albo na wygnaniu albo w obozach koncentracyjnych. I obecnie rząd zaczął **kokietować szeregowych komunistów i socjalistów** i wabić ich do siebie przy pomocy haseł, w których dziwacznie splatają się **solidarność proletarjacka i dyktatura Nazi, socjalizm i nacjonalizm.** Nie urządza się teraz obław, nie aresztuje zwykłych członków par... Narodowi socjaliści pragną ich w ten sposób przeciągnąć na swoją stronę. Ja... kie będą skutki tej nowej gry — zobaczymy chyba niedługo.

Wspomnieć jeszcze należy o prasie. Prasa niemiecka upada. **Zlikwidowano dotąd 50 procent wszystkich dzienników, nakłady pism z miljarda 300 miljonów egzemplarzy miesięcznie, spadły do 400 miljonów.**

A do tego wszystkiego dochodzi jeszcze zupełna niemal porażka narodowych socjalistów na froncie ekonomicznym. Niewiadomo, czy uda się przezwyciężyć te trudności — narodowi socjaliści p... cieszają się tem, że faszyzm włoski zdołał je usunąć. Ale w Italji są inne warunki. Tymczasem w Trzeciej Rzeszy **finanse znajdują się w stanie opłakanym.** W... dzowie zbyt pochopnie dokonywali z... mówień w Gdańsku, Holandji i Szwajcarji, nie licząc się ze stałym spadkiem e... portu i katastrofalnie malejącemi wpływami podatkowemi. Kraj biednieje. K... sa pusta. Kiedy wodzowie narodowego socjalizmu zrozumieją, że łatwiej by... na rozkaz robić rewolucję, aniżeli na r... kaz podnosić dobrobyt kraju? Zdaje s... że niedługo.

A. F.

LIST STAWISKIEGO DO SYNA

Policja wiedziała o podejrzanych machinacjach Stawiskiego i miała go „na oku" już od kilku lat.—Kto umożliwił wcześniejsze aresztowanie oszusta.

Paryż, w styczniu.

Gdyby Mickiewicz pisał „Pana Tadeusza" w 1934 roku, nie rozpocząłby od słów: „O czem tu dumać na paryskim bruku?...".

O czem?... Dziś możliwa jest tylko jedna ewentualność: — **o aferze Stawiskiego i jego wspólników.**

Akcja tego wielkiego dramatu toczy się obecnie dwoma różnemi torami. Jeden tor — polityczny — prowadzi poprzez parlament i prasę, drugi zaś poprzez żmudne, drobiazgowe śledztwo policyjne.

Zajmijmy się najpierw torem politycznym. Premjer Chautemps miał pod koniec ubiegłego tygodnia — w czwartek i piątek — ciężki orzech do zgryzienia. Prawica, chcąc ukuć przy okazji broń przeciwko rządowi, zrobiła z afery kryminalnej wielki

SKANDAL POLITYCZNY.

Zgłoszono szereg interpelacyj w sprawie afery Stawiskiego oraz katastrofy kolejowej pod Lagny. Premjer oświadczył z miejsca, **że na interpelacje w sprawie afery Stawiskiego odpowie niezwłocznie, w sprawie katastrofy zaś w najbliższy piątek.**

Spośród interpelantów pierwszy zabrał głos **socjalista Lagregoux,** który, między innemi, zarzuca policji francuskiej, **że nie uprzedziła dyrektora lombardu bajońskiego o kryminalnej przeszłości Stawiskiego.** Komisarz Pachot w wywiadzie dziennikarskim zeznał, **że kilkakrotnie pisał raporty o działalności Stawiskiego, co się z nimi stało?...** Kto je ukrył?... Prefekt policji, Chiappe, zapewnia, że śledził Stawiskiego przez 10 lat. Kto wpłynął na to, że to śledztwo nie dało pożądanych rezultatów?...

— **Sprawiedliwość kuleje** — powiada interpelant — **ale nie wiedzieliśmy, że ona jest ślepa!**

O ósmej godzinie wieczorem na trybunę wszedł premjer Chautemps, by odpowiedzieć z miejsca na wszystkie interpelacje w sprawie Stawiskiego.

— **Wiem, czem ryzykuję w tej sprawie** — rzekł między innemi premjer. **I jeśli nawet jutro skończy się moja polityczna karjera, będę dumny z tego, że udało mi się oczyścić zatrutą atmosferę. Stoję na tej trybunie nie jako premjer, lecz jako świadek, który chce parlamentowi powiedzieć całą prawdę!...**

Wkońcu premjer Chautemps zaznaczył:

— Niektórzy chcą wykorzystać ten skandal, by zadać cios panującemu we Francji reżymowi. Oczekiwano upadku rządu i zgóry **przygotowano tysiące ulotek z wezwaniem do utworzenia dyrektorjatu.** Wszyscy musimy stanąć w obronie moralności publicznej i republikańskiego reżymu!

W tym samym czasie na ulicach Paryża **działy się niesamowite sceny.** W czwartek, dnia 11-go stycznia r. b., około godziny 6-ej wieczorem na Placu Zgody rozpoczęła się manifestacja. Wśród manifestantów rozległy się okrzyki:

— **Precz ze złodziejami!... Precz z zabójcami!**

Odrazu wywiązała się bójka. Żandarmi przystąpili do rozpraszania tłumu. Powstała krwawa walka na jezdni i na chodniku. Huk petard powiększał panikę. Rozlegają się pierwsze jęki rannych. Po kwadransie ulica wygląda jak pobojowisko. Konna i piesza policja rozpędza tłum. Wszyscy pospiesznie zamykają sklepy. **Na głowy policjantów padają z okien domów kamienie, garnki itp.**

Skutek był taki, że podczas tych walk ulicznych **zraniono 50 osób, a aresztowano przeszło 300.**

Tak przedstawia się sprawa afery Stawiskiego na forum politycznem.

Niezależnie jednak od walk na słowa w parlamencie i na kamienie oraz noże na ulicy, toczy się jeszcze

ŚLEDZTWO POLICYJNE,

które odsłania coraz to nowe kulisy tej wszechświatowej afery. Konsekwencje wielokrotnych przesłuchiwań p... Stawiskiej są już znane z depesz. P... Stawiska odebrała już listy, jakie p... zostawił jej mąż. W korespondencji z Chamonix podaliśmy treść listu, zaadresowanego do niej, a oto tekst drugiego listu, pisanego przez Stawiskiego do ... go synka, Klaudjusza:

— **Mój drogi, mały Klaudjuszu, synu mój kochany! Gdy twoja kochana matka wręczy ci ten list, będziesz już oczywiście dorosłym mężczyzną, a w każdym razie młodzieńcem, zdolnym do zorjentowania się w strasznej tragedji, która rozbiła nasze życie. Starałem się, by stworzyć dla was warunki spokojnego życia. Los chciał inaczej. Wypadki przyjęły taki obrót, że nie byłem w stanie z niemi walczyć. Pozostało mi tylko jedno: — zniknąć, by nie stać wam na przeszkodzie.**

Z ciężkiem sercem przyjąłem tę decyzję. I tak musiałbym odejść od was conajmniej na 15 lat. Obecnie mam lat 43, wyszedłbym więc z więzienia, prawie starcem.

Mateczka twoja jest młoda, ona ma prawo do życia i do tej odrobiny szczęścia, jaka należy się jej jeszcze w życiu.

Drogie moje dziecko... Nie sądź źle o mnie... Wybacz mi, synu, że pozbawiłem cię ojca i tej podpory w życiu, której miałeś prawo żądać ode mnie. A przecie mogłem być jeszcze szczęśliwy, mogłem być ...wym świadkiem twoich i twojej siostry sukcesów.

Synu mój, jedna — jedyna myśl, że moglibyście się mnie wyrzec, skłania mnie do powzięcia ostatecznej decyzji. Twoja mateczka będzie teraz dla ciebie wszystkiem. Kochaj ją... Staraj się miłością synowską osłodzić jej smutny los. Pamiętaj, że ona była dla mnie jasnym promykiem słońca... Mocno cię ściskam i całuję, błogosławiąc cię zgóry za miłość, jaką otoczysz swą matkę.

Twój nieszczęsny ojciec".

Skomplikowane przepisy ubezpieczeniowe.

Jak należy wypełniać formularze? — Dzień 1 stycznia jest datą zgłoszenia wszystkich pracowników. — Jakie składki płacą pracownicy umysłowi, a jakie robotnicy. — Posagi Z. U. P. U dla panien, wychodzących zamąż.

Jeszcze cztery dni można składać formularze.

(i) W dniu wczorajszym upłynął termin zgłaszania pracowników przez wszelkiego rodzaju „zakłady pracy" do ubezpieczalni społecznej. W rzeczywistości, jak zdołaliśmy się poinformować, nawet połowa zakładów nie zdążyła wczoraj złożyć właściwych formularzy. I z tego względu termin ten, acz nieoficjalnie,— trzeba było przedłużyć. **Jeszcze w ciągu czterech najbliższych dni można składać druki.**

Faktem jest, że **nikt nie wie, jak i co powinien czynić.** Opowiadano nam, że setki ludzi, po kilkugodzinnem wyczekiwaniu w ubezpieczalni społecznej, musiało odejść od okienek z niczem, ponieważ niewłaściwie wypełniło formularze. Temu brakowi trzeba jednak jakoś zaradzić.

Dla ułatwienia wszystkim wstępnej orjentacji podajemy narazie zasadnicze wyjaśnienia, z któremi należy się dokładnie zapoznać.

A więc

CO DO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

obowiązują następujące ubezpieczenia:

1. **Ubezpieczenie chorobowe** (na wypadek choroby i na wypadek macierzyństwa).
2. **Ubezpieczenie emerytalne** (na wypadek niezdolności do zarobkowania wskutek wypadku przy pracy, na wypadek niezdolności zarobkowania wskutek choroby zawodowej, na wypadek niezdolności do zarobkowania z innych przyczyn, na wypadek starości, na wypadek śmierci).
3. **Ubezpieczenie na wypadek braku pracy, czyli bezrobocia.**

CO DO ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH I SŁUŻBY DOMOWEJ:

1. **Ubezpieczenie chorobowe, 2. Ubezpieczenie emerytalne** (na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci) i 3. **Ubezpieczenie na wypadek braku pracy.**

Wszystkie dotychczasowe zgłoszenia pracowników do kas chorych i do zakładów ubezpieczeń wygasły z dniem 1 stycznia 1934 r. Stan jest tego rodzaju, że uważa się, iż żaden pracownik nie jest zgłoszony do tych ubezpieczeń. Wobec tego trzeba zgłosić wszystkich bez wyjątku pracowników na nowo, z tem, że w kartach zgłoszeń, **w rubryce „Poprzedni pracodawca" należy wymienić siebie samego, o ile dany pracownik zatrudniony był u nas przed dniem 1 stycznia.** Dla ułatwienia pracy ubezpieczalni ustanowiło się więc, że wszyscy zatrudnieni pracownicy w danym zakładzie pracy są zupełnie nowymi, przyjętymi do pracy w dniu 1 stycznia.

Od 1 stycznia płacić będziemy nowe składki. Składki do 1 stycznia uważane są za zaległości i mają być wpłacane w dotychczasowy sposób

do dotychczasowych instytucyj.

A więc składki kasy chorych do ubezpieczalni społecznej, składki ZUPU do zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Składki za czas od 1 stycznia za wszystkie ubezpieczenia wpłacać należy do ubezpieczalni.

Składki na Fundusz Bezrobocia i na Fundusz Pracy potrącać się będzie w dotychczasowy sposób i wpłacać jak dotychczas do Funduszu Bezrobocia. Zaznaczyć należy, że nowe zgłoszenia do Funduszu Bezrobocia nie są potrzebne.

Każdego przyjętego pracownika obowiązany jest pracodawca zgłaszać indywidualnie w ciągu siedmiu dni. Również w ciągu siedmiu dni należy zgłosić założenie nowego zakładu pracy. (Gospodarstwo domowe, o ile zatrudnia służącą, jest również „zakładem pracy").

Pracodawca obowiązany jest sam obliczyć składki, które powinien za siebie i za pracownika wpłacić. Składki za wszystkie rodzaje ubezpieczeń oblicza się od zarobów rzeczywistych, zaokrąglonych do jednego złotego. Mniej niż 50 gr. nie liczy się, więcej niż 50 gr. uważane jest za 1 zł. **Podstawą wymiaru składki za wszystkie ubezpieczenia robotników jest zarobek tygodniowy. Dla pracowników umysłowych przy obliczaniu składki na ubezpieczenie chorobowe i od wypadków podstawą jest zarobek tygodniowy, który przyjmuje się jako sześć dwudziestych piątych zarobku miesięcznego. Przy ubezpieczeniu emerytalnem zaś pracowników umysłowych podstawą wymiaru składki jest wynagrodzenie miesięczne.**

Jak przedstawiają się obecnie składki pracowników umysłowych — już pisaliśmy. Dodać tylko należy, że, aczkolwiek przy najwyższych pensjach, podstawą do obliczanie składki do ZUPU jest

tylko kwota 725 zł.,

to przy składkach na wypadek bezrobocia, dochodzi jeszcze pewien dodatek.— **Mianowicie od wyższych pensyj odlicza się 725 zł. i od tej różnicy oblicza się 1,68 procent. Ta dodatkowa kwota idzie na ubezpieczenie na wypadek utraty pracy.**

Jeśli chodzi o robotników — najniższą podstawą wymiaru składki na wszystkie ubezpieczenia jest 6 zł. zarobku. Jeśli zarobek jest niższy,

całą składkę płaci pracodawca.

Najwyższą podstawą wymiaru składki jest przy ubezpieczeniu chorobowem robotników 174 zł. tygodniowo, a przy ubezpieczeniu emerytalnem — 72 zł. tygodniowo. Przy wyższych zarobkach — składki oblicza się tylko od tych kwot. **Całkowita składka robotnika na ubezpieczenia wynosi 10,2 proc, zarobków.** Z tego na ubezpieczenia chorobowe wypada 5 proc., pracodawca płaci 3 a pracownik 2 proc., a na ubezpieczenie emerytalne wypada 5,2 proc. — pracodawca płaci 3,3 proc., a robotnik 1.9 proc.

Oto ogólne wytyczne przy ubezpieczaniu pracowników umysłowych i robotników Najważniejszą rzeczą o której obecnie należy pamiętać przy wypełnianiu formularzy jest, iż wszyscy pracownicy i robotnicy, niezależnie od tego, jak długo pracują w przedsiębiorstwie, powinni być zgłoszeni jako nowowstępujący z dniem 1 stycznia 1934 r. **Uszczerbku żadnego przez to nie poniosą. Dawne ich ubezpieczenie zostanie im w całej pełni zaliczone. Chodziło tylko o to, by ułatwić pracę urzędnikom ubezpieczalni, zakładającym nowe kartoteki ubezpieczonych.**

***

Przy okazji wspomnieć należy o rzeczy bardzo ważnej. Mianowicie ZUPU daje

posagi pracownicom, wstępującym w związki małżeńskie.

Nie dosłownie, oczywiście, ale niemniej tak jest.

Mianowicie panna, zatrudniona w jakiemś przedsiębiorstwie i z tego tytułu ubezpieczona w ZUPU, w chwili gdy wychodzi zamąż i przestaje pracować, otrzymuje z ZUPU, zwrot wszystkich wpłaconych składek, zarówno przez siebie, jak i za nią przez pracodawcę.

Po kilkuletniem ubezpieczeniu wynosi to kilka tysięcy złotych, a więc sumę bądź co bądź poważną.

Tłumaczy się to tem, że panna, która przestaje pracować po wyjściu zamąż, traci tem samem jakiekolwiek korzyści, płynące z jej ubezpieczenia, gdyż korzysta z ubezpieczenia swego męża. Otrzymując zwrot wszystkich składek nie może sobie rościć pretensyj do zasiłków z tytułu bezrobocia. Jeśli mimo zamążpójścia w dalszym ciągu pracuje, już z tego dobrodziejstwa przestaje korzystać.



Styczeń
16
Wtorek

Dziś Marcelego
Jutro Antoniego

Wschód słońca	7.37
Zachód słońca	15.53
Wschód księżyca	8.47
Zachód księżyca	17.37
Długość dnia	8.15
Przybyło dnia	00.26

Już była zgoda

i nagle — groźba strejku szoferów

(i) W dniu wczorajszym odbyć się miała w inspektoracie pracy ostateczna konferencja dla zawarcia umowy zbiorowej w przedsiębiorstwach autobusowych. Jak już donosiliśmy, szoferzy autobusów zwrócili się do inspektora pracy z propozycją, aby obniżono im bodaj zarobki, lecz równocześnie ustalono czas pracy na 8 godzin dziennie. W tym wypadku bowiem około 400 szoferów będzie mogło znaleźć zatrudnienie, a równocześnie zatrudnieni nie będą musieli spełniać pracy ponad siły.

Na konferencji, która się odbyła przed Nowym Rokiem przedsiębiorcy autobusowi zgodzili się na propozycję szoferów, zastrzegli sobie jednak pewien czas na ustalenie tekstu umowy zbiorowej.

Tymczasem wczoraj nadesłali oni do inspektoratu pismo, w którem oświadczyli, iż na konferencję nie przybędą i w sprawie umowy zbiorowej nie chcą dalej pertraktować.

Jak nas informują, szoferzy zwołują na czwartek wiec. Prawdopodobnie zapadną uchwały strejkowe.

Skazany dyrektor

browaru Haberbusch i Schiele.

Z Warszawy donoszą:

Sąd okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie o katastrofę przy ulicy Krochmalnej (Haberbusch i Schiele).

Sąd skazał dyr. Oppenheima na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Pozostałych dwu oskarżonych p. Goszczyńskiego i p. Czernego uniewinniono.

Przewodniczący Posemkiewicz w ustnem uzasadnieniu stwierdził, iż sąd uznał dyr. Oppenheima winnym niedbalstwa, które polegało na tem, że jako członek zarządu, mający pod swoją opieką dział administracji wewnętrznej, przeróbek i remontów, nie zapobiegł przeciążeniu składów jęczmieniem, wiedząc o nadmiernem jego nagromadzeniu, nie powołał fachowców i nie poczynił niezbędnych ostrożności, zapewniających bezpieczeństwo.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Janicielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Włamanie do gminy żydowskiej

Złodzieje rozpruli kasę, ale nic nie zabrali.

(gr) W niedzielę rano zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej powiadomiony został o zuchwałem włamaniu, dokonanem do lokalu gminy przy ul. Pomorskiej 18. Przybyli na miejsce członkowie zarządu i przedstawiciele władz stwierdzili co następuje:

Główne drzwi wejściowe do lokalu gminy były zamknięte na zatrzask i na inne zamki, z których żaden nie był naruszony. W przedpokoju nie znać było najmniejszych nawet śladów grasowania włamywaczy. Zato w większej sali, przeznaczonej na kancelarję — rzucał się w oczy nieład.

Stojąca w głębi tej sali za przepierzeniem kasa ogniotrwała była wysunięta mniej więcej na środek pokoju. Tylna ściana kasy była rozpruta. Obok kasy leżały dokumenty i weksle — t. j. cała jej zawartość.

Oględziny zawartości kasy stwierdziły, że **kasiarze nic sobie nie przywłaszczyli. Szczęśliwym trafem w kasie nie było więcej jak 165 złotych i większy portfel weksli, Jednak nawet i ta drobna suma została w kasie nienaruszona, gdyż pieniądze leżały w kopertach i w ten sposób uszły uwagi kasiarzy.**

Gmina — poza uszkodzeniem kasy — strat nie poniosła. Władze wdrożyły pościg za włamywaczami.

Pogrzeb ofiar eksplozji

w fabryce „Gentleman". — Wielotysięczny tłum wziął udział w tej smutnej manifestacji.

(gr) Wczoraj po południu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych robotników zakładów przemysłowych Sp. Akc. „Gentleman" — ofiar wybuchu aparatu wulkanicznego.

Pogrzeb, który zamienił się w pełną powagi i skupienia manifestację dla bohaterów pracy — skupił dziesięciotysięczny tłum robotników z najrozmaitszych fabryk łódzkich.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z prosektorjum przy ul. Łąkowej. Na czele pochodu kroczyła orkiestra za nią w zwartym szeregu postępowali wszyscy robotnicy firmy „Gentleman" w liczbie 2 tysięcy, która na czas pogrzebu była nieczynna. Skolei kroczyły delegacje wszystkich związków robotniczych z wieńcami, wreszcie następną grupę stanowiła dyrekcja i personel biurowy fabryki.

Trzy karawany, oddzielone od siebie tylko rodzinami i najbliższymi Zmarłych poprzedzali dwaj kapłani.

Wzruszający był widok dwojga małych dzieci ś. p. Plesińskiego i trojga dzieci ś. p. Barnowskiego, które prowadziły tuż za tonącemi w kwiatach karawanami wdowy i najbliżsi krewni.

Za karawanami postępowały wielkie tłumy robotników, którzy przybyli oddać hołd zmarłym przy pracy kolegom.

Kondukt skierował się ulicami Kopernika i Żeromskiego na stary cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. Trumny ze zwłokami złożone zostały do trzech sąsiadujących z sobą grobów. Wielkie wieńce od związków, od kolegów i od dyrekcji pokryły rychło świeżo usypane mogiły.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

7-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 28-mej loterji państwowej.

Wczoraj w 7-mym dniu ciągnienia wygrane padły na następujące numery

Zł. 20,000 — Nr. 20649.

Zł. 10,000 — Nr. 99213, 115335.

Zł. 5,000 — 7214, 41281, 100282, 133198, 136566, 152255.

Zł. 2.000 — Nr. 21197,, 28617, 29433, 36268, 38005, 45227, 52025, 55001, 57939, 66457, 72840, 82647, 121258, 131149, 143351, 147093, 167261, 163042, 164056, 162599, 167831.

Zł. 1.000—Nr. 13108, 15252, 18948 24031 26579, 27783, 33182, 31165, 36638, 46110 63832, 65070, 65003, 67293, 70980, 77343 96828, 109306, 110854, 111747, 126072, 129998, 143427.

W drugiem ciągnieciu padło:

Zł. 15.000 — Nr. 154173.

Zł. 10.000 — Nr. 116407 132047 169534.

Zł. 5.000 — Nr. 52245 51332 151156.

Zł. 2.000 — Nr. 3347 6182 6833 12643 22942 53945 33831 37458 45506 65118 66898 68213 77277 49447 79306 108758 107345 113112 117373 125519 155172.

Zł. 1.000 na n-ry: 5183 14023 18978 20108 21141 38019 41648 59256 60817 61826 63340 64139 72487 77715 95770 100324 102982 126483 127658 128648 129633 130133 130927 136368 137479 142990 149219 151871 154619 161206 162617 164088 169617 145878 146578 159559

STAWKI.

162 243 97 414 44 574 701 88 852 1068 203 319 454 65 502 71 632 953 2217 379 81 83 401 628 77 87 722 3078 100 245 353 698 764 883 970 77 4302 15 96 474 5046 51 230 303 476 519 519 767 89 859 918 6013 40 205 46 359 612 38 81 748 912 7043 117 90 237 42 439 512 87 8022 27 83 250 427 83 515 37 91 675 722 33 9220 392 542 611 35 94 704 811 52 967 10103 270 458 527 58 66 607 27 997 11078 217 400 522 28 84 877 989 12023 28 39 300 489 501 69 737 93 907 17 13013 26 324 514 31 32 798 827 983 14040 70 144 347 469 539 604 31 86 929 87 15188 399 485 582 85 606 56 62 85 732 16107 34 64 265 404 17 18 27 49 82 507 31 62 693 708 65 858 923 29 17043 117 34 69 76 273 370 427 48 49 574 699 775 849 901 18045 416 24 761 19072 163 258 507 64 89 768 835 94 95 20052 194 423 69 98 683 53 21008 31 122 43 88 479 565 607 801 929 68 22063 140 306 90 490 536 617 64 730 801 984 23100 7 270 369 87 92 441 566 69 789 874 85 24048 57 197 386 473 529 41 657 98 774 25262 76 338 85 660 776 828 91 943 26074 353 565 93 691 95 862 97 983 27096 249 327 91 479 556 97 608 93 98 733 60 72 75 77 808 56 925 69 75 28290 466 705 981 29034 41 193 200 54 398 447 58 502 672 752 61 925 52 95 30108 219 316 18 52 55 447 526 47 85 647 837 78 962 31230 55 385 478 539 798 891 32042 165 206 65 332 435 516 638 63 783 33049 102 74 204 19 354 417 61 568 87 719 848 56 934 34129 234 85 399 418 25 611 33 62 709 38 874 968 35263 351 81 99 448 509 39 50 76 754 899 922 36073 243 313 549 649 61 37011 19 102 214 338 83 504 22 657 766 85 960.

38018 179 217 56 304 79 521 811 13 901 27 39030 43 72 121 77 211 47 553 628 719 58 923 85 40033 236 560 626 49 64 69 722 869 973 96 41279 84 608 63 752 915 35 94 42340 438 503 652 900 13 43016 64 67 144 242 355 558 600 17 719 812 97 982 44029 35 40 62 230 61 319 504 88 727 813 74 907 75 98 45071 99 257 75 302 464 69 827 32 46205 497 560 88 98 635 47061 88 235 417 46 515 21 88 654 83 952 48054 117 69 94 548 603 780 869 987 49354 467 513 898 50030 59 86 244 308 31 56 76 402 25 633 81 711 55 857 976 79 51001 14 175 261 442 527 798 903 52282 312 72 92 568 671 759 908 58 65 70 53235 398 402 34 707 849 507 16 54050 80 131 560 670 88 779 87 827 66 84 951 55229 309 46 414 515 28 95 610 23 56067 261 305 417 57040 41 78 93 166 472 560 697 720 44 59 810 96 58045 66 617 31 79 727 59025 110 61 257 96 342 408 19 658 66 78 83 60234 405 630 87 722 96 802 27 912 35 61099 257 80 316 775 999 62007 23 71 195 362 510 667 721 67 83 876 93 921 29 55 92 63017 403 596 617 732 821 37 83 907 26 50 64482 94 650 728 79 939 65293 439 519 97 667 90 841 84 85 987 66013 81 278 419 43 503 672 81 734 824 56 82 930 36 67018 21 103 234 49 98 563 68220 319 40 490 96 505 16 659 73 938 69027 248 353 442 527 763 89 861 74 932 57 70020 97 157 274 531 55 846 71145 214 55 513 614 715 38 72061 147 238 42 468 99 516 820 59 939 86 98 73034 256 637 827 88 74435 45 816 95 909 68 75238 309 471 595 641 64 94 792 987.

76066 321 36 88 544 70 670 758 77124 224 96 376 84 464 79 582 644 742 47 888 964 78045 51 120 218 379 548 750 79497 650 94 741 889 94 95 80061 351 405 24 641 785 81000 50 184 435 645 99 776 82005 89 349 64 588 799 83053 287 508 649 967 74 84065 130 47 52 253 328 79 438 47 662 700 27 880 87 85025 258 346 508 673 798 856 995 86172 80 206 322 89 429 512 793 907 87058 73 203 303 404 19 88 83 715 865 88000 40 50 161 85 365 514 55 603 34 722 35 80 86 864 936 97 89011 24 80 294 95 417 609 754 95 90141 63 203 570 626 56 845 91058 149 52 366 75 466 80 522 712 821 99 977 92 92038 44 331 87 503 64 747 63 936 76 93351 56 86 437 60 506 20 52 79 635 707 76 862 86 986 94042 78 83 94 360 92 426 764 806 19 32 95002 61 208 375 92 405 95 554 673 813 18 910 76 96086 302 47 70 439 46 572 809 68 75 918 26 27 97024 324 54 450 57 84 579 98007 36 44 87 287 387 472 528 633 814 99277 322 614 64 72 77 728 852 100048 113 372 636 54 768 70 836 900 63 10153 179 224 63 362 70 450 582 800 78 984 91 102042 49 61 109 80 283 351 86 515 739 103184 285 378 442 620 63 712 43 968 74 104040 216 386 427 57 507 812 105134 325 33 454 75 87 623 31 47 99 727 42 66 827 106284 363 97 661 981 107018 47 130 90 255 57 335 87 98 449 50 68 509 14 62 639 43 74 825 904 108003 26 256 620 65 815 69 912 108018 51 60 164 86 253 321 451 563 746 807 69 938 88 110048 582 655 769 809 901 45 46 111136 228 478 92 636 89 831 75 935 71 112009 85 110 48 314 445 708 113181 208 563 600 94 825 902.

114109 267 429 522 49 699 801 28 38 115023 50 111 43 87 210 21 388 480 751 76 939 116039 91 287 817 117034 99 125 268 95 358 61 64 559 606 832 906 118048 95 291 85 322 64 415 957 119045 486 727 30 823 928 120022 36 70 112 49 245 62 357 745 50 886 931 121112 28 425 30 582 698 733 122003 47 118 232 572 806 23 985 123088 171 309 66 87 580 914 64 124027 124 68 88 96 202 356 468 86 813 35 937 79 125062 517 21 620 905 53 126006 269 389 489 692 766 824 127126 220 41 49 301 500 682 837 47 931 128034 52 252 391 553 664 828 67 129012 122 233 343 470 94 662 91 711 13 14 837 972 130029 149 261 409 506 76 80 675 893 979 131013 281 454 87 610 68 89 92 958 132003 50 141 220 22 570 703 80 800 93 133114 40 236 327 417 22 632 87 754 885 921 72 134051 350 52 658 99 762 803 920 54 62 135012 67 86 144 251 346 402 547 646 136022 309 40 79 400 666 137041 168 255 306 11 87 604 866 72 944 138016 121 331 407 56 535 694 96 771 804 930 139050 628 68 724 938 54 66 70 140010 51 132 82 222 74 76 537 49 68 640 925 141078 80 81 167 222 41 352 78 580 643 59 701 881 82 142112 95 81 96 414 46 515 36 600 143184 282 555 87 96 621 54 95 984 144032 41 48 144 90 419 851 145421 41 524 602 729 51 831 146079 96 118 287 380 545 95 774 86 844 63 66 147119 220 47 328 605 15 19 758 816 148028 119 754 149044 57 120 92 232 702 78 150012 242 65 96 98 523 79 638 69 92 715 966 151003 405 25 500 57 62 655 710 899 958.

152149 380 439 502 14 30 614 728 863 70 918 153066 322 64 495 754 57 848 76 998 154039 72 98 113 25 76 259 402 10 94 500 695 817 56 90 973 155015 159 70 280 429 77 755 876 156037 124 73 97 427 581 92 880 924 157028 70 151 248 439 70 900 158362 476 619 27 807 54 159149 63 81 201 356 160011 46 111 210 39 56 680 767 800 74 934 161105 14 459 69 503 76 638 922 162111 42 202 90 331 58 513 725 91 8282 163072 115 239 45 426 92 552 61 897 164089 213 757 77 896 165045 161 87 224 351 499 587 631 755 840 928 166165 236 60 402 509 690 787 874 981 167162 74 272 367 792 828 908 58 168149 91 281 370 461 651 80 777 94 989 169071 100 637 708 97 897

CIAGNIENIE DRUGIE.

STAWKI.

298 389 797 979 1309 693 2164 209 306 444 495 800 849 3618 729 4061 225 359 489 624 35 884 900 5593 742 71 6336 56 507 7022 52 161 86 206 577 733 8375 9332 707 10431 63 643 53 11532 645 874 12262 897 13022 535 626 14011 346 88 690 15773 809 28 940 75 16006 594 616 744 17165 81 264 494 567 665 720 18183 781 19082 217 602 724 867 73 954 70 78 20572 814 970 22086 425 714 23043 338 443 763 881 24043 624 855 25232 26117 216 301 763 27145 494 620 28409 563 682 716 908 29063 65 79 636 89 30213 534 724 31698 32018 92 34218 683 35117 242 365 626 948 36120 824 37060 142 305 72 558 90 609 722 896 38792 39044 204 39 490 751 914 40172 260 447 41637 715 846 42013 235 476 714 69 43601 21 727 803 963 44030 681 979 45287 46215 400 863 47557 94 804 48750 49094 62 63 316 49 964 91 50398 462 762 881 51425 579 52026 45 408 95 624 53282 516 835 54144 247 489 577 984 55043 157 314 22 71 952 80 56084 267 497 537 601 88 802 57428 50 728 58087 189 413 43 565 602 890 59208 99 575 951 60119 58 285 740 61220 62 560 675 731 950 62044 369 512 63 684 63236 507 64381 605 875 65000 275 432 66052 272 315 41 85 767 67506 729 802 943 68067 361 461 62 69653 801 70114 16 551 71139 597 632 701 843 72165 385 783 73099 113 13 56 310 516 678 705 81 74127 629 798 901 35 75260 507 742 86.

76380 94 432 767 77243 767 832 78417 79430 582 84 824 80419 553 81730 860 922 82209 554 716 83655 853 902 84002 46 754 85041 78 160 254 443 599 86319 412 643 870 87187 431 512 636 772 88068 313 49 85 913 89073 208 23 533 639 82 799 998 90057 328 413 31 553 69 840 80 91135 308 98 936 92026 897 93430 685 838 55 94112 23 89 400 95081 310 96320 458 754 95 97070 336 459 732 57 856 98156 259 584 730 844 99404 554 627 739 803.

100069 134 857 65 101074 118 347 909 677 715 28 33 103141 104264 456 105138 73 723 86 902 71 106227 33 324 429 538 785 59 988 108015 250 823 109069.

110026 508 608 30 52 776 843 111464 66 748 112208 339 535 662 750 113013 60 764 114207 423 799 116124 325 117378 743 65 782 119159 289 412 93 716 120039 397 208 86 400 571 711 57 75 832 122098 255 300 515 78 765 123263 98 313 488 124179 386 698 125016 122 217 524 126150 340 681 843 127016 725 64 128038 248 334 688 883 645 80.

130207 79 547 601 131464 931 132467 133347 75 651 134128 74 318 53 649 835 755 136011 367 634 727 69 928 137161 340 138096 573 672 139412 18 531.

140200 422 855 56 73 141086 150 368 437 142083 184 306 741 855 143197 663 144362 918 44 145185 566 146020 38 311 17 92 541 147572 148683 890 98 149786.

150054 94 194 323 576 151292 460 590 152013 72 415 504 61 814 153171 88 209 70 154208 318 55 586 742 155338 771 964 165 407 61 757 949 157420 564 618 830 945 63 71 158733 159111 554 160130 337 161296 454 670 743 904 162257 471 522 81 97 793 841 363 633 91 96 164574 165116 386 468 848 70 119 545 64 89 167046 264 88 502 942 787 915 96 169022 239 341 560 91 653.

CIAGNIENIE TRZECIE.

286 505 711 858 1081 386 478 836 2386 3058 384 520 98 915 34 61 98 4100 5315 562 6268 317 47 742 997 7196 250 84 553 722 8234 812 9035 48 267 731 69.

10057 80 81 303 533 11096 293 308 500 837 120011 110 430 519 641 785 13040 655 334 464 617 802 62 150040 107 237 433 67 771 902 17310 13 67 462 680 94 714 862 93 18328 95 426 530 628 850 19722 980 91.

20021 53 205 736 861 21006 29 191 393 836 22089 95 144 688 23096 111 248 320 48 71 717 48 963 24073 368 83 649 35098 106 896 932 68 26309 21 27066 183 221 62 357 549 877 81 28021 129 69 520 46 803 966 153 294 538 88 620 740.

30123 339 417 58 729 910 90 31225 356 533 66 615 825 935 32128 241 426 549 82 82 842 89 33041 520 947 96 34384 443 539 35054 142 306 43 684 760 842 56 36042 60 321 634 808 10 906 37408 583 743 38045 636 39198 690 968

40602 828 976 93 41101 65 694 799 42143 475 701 808 43025 350 405 599 781 44228 351 55 435 81 561 90 600 20 754 939 71 93 273 368 93 550 74 46075 139 267 509 629 20 47030 140 65 414 647 50 48010 317 450 789 999 49242 416 60 694 725 925.

50025 130 44 52 91 216 65 313 538 62 69 616 701 40 805 51061 325 37 655 867 52381 632 84 752 53136 291 506 608 67 822 54323 643 983 55324 49 84 507 74 736 56003 173 384 684 886 57618 816 58061 145 53 231 33 521 59 611 86 863 59041 340 59 93 528.

60080 219 61005 33 523 606 759 816 80 62221 32 546 79 87 712 806 63572 675 889 64022 248 757 89 65062 421 603 66084 271 622 736 46 71 979 67238 763 83 803 47 522 657 777 924 44 69395 400 568 608 705 952

70063 689 96 71134 227 482 587 600 67 104 213 407 763 927 28 75 73166 441 603 166 431 666 780 75244 348 702 76 816 76697 899 942 77195 283 563 652 793 829 916 832 99 917 79058 267 307 517.

80018 195 572 74 86 979 81298 330 436 692 82199 207 459 603 876 83354 507 858 529 689 927 85077 148 213 77 354 936 125 477 721 957 87260 427 725 75 867 157 389 997 89150 215 427 566 712 841.

90013 260 807 91076 158 92369 86 493 754 880 960 93043 208 381 521 72 95 925 94555 651 60 972 95014 732 82 983 91 96160 967 97209 60 408 749 925 98394 620 702 99115 386 684 920.

100917 101115 596 747 98 102079 187 687 961 91 103303 74 522 104730 856 105178 736 986 106342 107370 400 687 824 951 109850 110095 340 424 670 87 111015 180 579 612 39 761 112136 572 631 32 47 53 212 473 534 37 47 649 114104 33 46 478 510 115237 92 457 673 958 116000 143 530 117484 741 988 118161 456 552 829 119104 506 712 881 937 67.

120571 704 30 69 869 992 121203 440 811 71 122142 418 28 584 123292 124071 79 147 286 469 563 679 710 125056 125 232 552 790 899 954 126144 224 39 322 570 127209 579 83 641 128318 568 743 812 129068 142 376 534 79 719 60

130045 60 100 602 131055 437 529 132138 529 603 11 18 71 784 969 96 133200 437 653 779 806 36 134621 82 135413 136231 971 137406 737 138301 51 767 139160 79 409 43 684 706 96.

140013 159 473 597 606 97 781 824 74 818 142588 790 143026 56 164 65 232 345 534 606 27 144195 403 506 745 145032 289 815 16 979 146125 49 63 284 92 543 669 79 147146 285 93 367 82 148071 84 232 45 377 149267 93 376 470 963.

150142 254 973 151049 110 924 152098 716 897 913 61 153557 778 154260 317 460 763 155226 565 742 827 156056 67 260 472 874 95 157032 127 886 158332 488 159098 57 619 714 803 34 901.

160041 465 671 720 56 88 161316 409 61 778 874 162089 229 75 530 7 612 929 253 486 546 762 164350 77 783 165392 523 166069 75 104 18 440 45 167426 827 168213 56 344 750 169115 17 209 37 84 538 61 646.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek premjera rewelacyjnego filmu scenicznego „Ivar Kreuger" — w 3-ch częściach (17 odcinkach) Jerzego Tepy.

W roli szwedzkiego króla zapałek — Edward Żytecki. Reżyseruje H. Szletyński. Dekoracje B. Kudewicza. Muzyka — Czesława Halskiego.

Jutro, w środę, oraz w czwartek powtórzenia tej premjery.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. w dalszym ciągu dana będzie tryskająca beztroskim humorem karnawałowym, ciesząca się niebywałem powodzeniem operetka w 3 aktach W. Kollo w przekładzie Z. Drabkina p. t. „To lubią kobiety" w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

W każdy poniedziałek i wtorek ceny miejsc najniższe od 25 gr. do zł. 1,50 do nabycia w kasie teatru od godz. 11—2 i od 18-ej.

KONCERT M. NEUMILLERA I L. KOROCZYŃSKIEJ.

Znany naszej publiczności z poprzednich swoich występów Marceli Neumiller 14-letni skrzypek-wirtuoz, wystąpi w nadchodzącą niedzielę, dnia 21 stycznia rb. o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji.

Ponadto bierze udział w koncercie p. Lili Koroczyńska, pianistka - laureatka Wyższej Szkoły muzycznej im. Chopina w Warszawie, która wystąpi na naszej estradzie koncertowej po raz pierwszy.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

WTOREK, 16 stycznia 1934 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik poranny.
7.40—7.55: Muzyka z płyt.
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
8.05—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Transmisja ze Lwowa.
12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
12.33—12.55: D. c. koncertu ze Lwowa.
12.55—13.00: Dziennik południowy.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Chór Juranda (płyty).
15.55—16.25: Utwory fortepianowe w wykonaniu Józefa Tołkacza.
16.25—16.40: Skrzynka P.K.O.
16.40—16.55: Odczyt p. t. „Jeden z tysiąca walecznych" — wygł. ppłk. dypl. Roman Umiastowski.
16.55—17.20: Recital śpiewaczy Walentyny Walewskiej.
17.20—17.50: Koncert kameralny w wyk. Ireny Dubiskiej (skrz.), p. Mieczysława Szaleskiego (altówka) i Ignacego Rosenbauma (fort.).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Oświata pozaszkolna" — wygł. Stanisław Podwysocki.
18.20—18.35: Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi Kier. Wydz. Muz. P. R. Tadeusz Mazurkiewicz.
18.35—19.00: „Hot Jazz" — (Słynne zespoły jazzowe) z objaśnieniami Karola Stromengera.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.15: „Verdi a dramat muzyczny" — wygł. Cezary Jellenta. (Feljeton muzyczny).
20.15—23.00: „Otello" — opera Verdi'ego z płyt. W przerwie: „Koniarz Wawrzełło" — opowiadanie w skróceniu — Jerzego Kossowskiego.
23.00—23.05: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
22.25—23.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.20. BUKARESZT. Koncert symfon.
21.00. LONDYN REG. „Away to the Hills" — operetka Lubbocka.
22.30. LIPSK. Koncert Kwartetu Drezdeńskiego.

Tam, gdzie handlują kobietami.

urowa obyczajowość argentyńska.—Panna z towarzystwa nie wychodzi na ulicę sama. — o się dzieje w miasteczku San Fernando. — Każdy gość jest poddany rewizji osobistej.

pecjalny reportaż „Republiki", odsłaniający los kobiet w argentyńskich spelunkach.

IV.

Dlaczego materjał na prostytutki imtuje się z Europy? Przypuszcza się nas, że w Południowej Ameryce jest ele mniej kobiet niż mężczyzn i dlao to ma miejsce. Bynajmniej! Prootowość kobiet jest nie mniejsza, niż krajach europejskich. Abstynecję koet wobec prostytucji należy tłomayć **surową obyczajowością hiszpańą panującą w Argentynie.** Argentynki szukają chleba w domach publiczch i odsetek Argentynek wśród protutek jest stosunkowo mały.

Surową obyczajowość widzimy w wiarniach. (Do kawiarni na Maipu t nie wchodzi dla posiłku). Na ogól sali siedzą **sami mężczyźni,** a koety tylko wchodzą do oddziału „dla dzin" (Para familias). Mężczyzna ma stęp **tylko w towarzystwie kobiety.** amotnego mężczyznę kelner wypraa. Za zaczepienie kobiety na ulicy ozi kara 50 pesów. Kobiety mężyzn nie zaczepiają. Prostytutki na uy „nie pracują", jak to ma miejsce wszystkich miastach europejskich. **anna z towarzystwa" wychodzi na ue jedynie w towarzystwie starszej biety.**

* * *

Jak już wspomniałem po rewolucji 30 r. rząd dyktatora gen. Urriburu asował domy publiczne kolektywne, stawiając jedynie koncesjonowane adery" lub jak inni je nazywają sitas" (domki). Wziął się też do hanrzy żywym towarem. Kilka drobch organizacyj rozbito, potentantów, rzy stali na czele, i posiadali liczne ny publiczne, nawet uwięziono. esztą po kilku dniach za kaucją zoli zwolnieni. Potem pewną ilość detowano. Zdawało się, że handel żym towarem jest rozbity. Ale powoli sunki się ułożyły. Handlarze przewadzają swe tranzakcje, tylko nie jawnie i nie tak masowo. Żywy tor przywozi się w mniejszej ilości i większemi trudnościami. W Buenos res wielkie domy publiczne rozbito. na prowincji pozostawiono. Dla osługi" Buenos Aires pozostały okozne miasteczka jak Ciudadela i San rnando. To ostatnie posiada obecnie większe w Argentynie domy publicz-.

W San Fernando.

Mój przyjaciel, kreol, dziennikarz z La Opinion", który mi pokazywał cuay, ma swoje auto. (Auto w Argentye to nie luksus, a środek komunikacyj. Dziennikarze też je posiadają). zeba z niego korzystać i zwiedzić n Fernando. Piękna ta miejscowość, łożona nad La Platą odgrywa dla enos Aires rolę warszawskiego Minówka, czy łódzkiego Helenówka. adnie zabudowane, czyste miasteczkopielisko, leży na linji kolejowej Buees Aires - Tigre, o 3 kwadranse drogi Buenos Aires, a kwadrans od krańwej stacji, Tigre; również miejscości odpoczynkowej, gdzie się znajle kasyno ruletkowe, do którego ściącałe Buenos Aires. Pociągi na tej li odchodzą co kwadrans.

Z Buenos Aires jedzie nas czterech; prócz gospodarza auta i mnie jeszcze jeden dziennikarz oraz jeden „cywil". zosa do San Fernando z lustrzanego altu, na jaki ulica Piotrkowska w odzi jeszcze zapewne długo poczeka. st godzina jedenasta w nocy, ale na zosie tłok. Za nami auta, przed nami ta, z przeciwka jadą auta; wszystkie dużem tempie. Trzeba uważać. Jedo jest pocieszające, że w gorących rajach mało ludzie piją. Co kilkanaie minut auto wpada w jasno oświeone miasteczko i gna dalej.

Po trzech kwadransach jesteśmy na miejscu, ale trzeba jeszcze przejechać ale miasteczko i dopiero za torem, jak gdyby oddzielony kordonem od zdrowej części miasta, znajduje się kompleks **słynnych domów publicznych** w San Fernando. Auto zatrzymuje się na rozległym placu, otoczonym wielkiemi, parterowemi halami, poprzetykanemi małemi domkami. Na placu w szeregach stoi kilkadziesiąt automobili prywatnych i taksówek, a nawet są autobusy. Między samojazdami kręcą się przekupnie, ze słodyczami i smakołykami kreolskiemi.

Trzy wielkie hale, to trzech klas domy publiczne. W małych domkach mieszczą się restauracje kreolskie, tak zwane „parilla", z ulubionemi przysmakami: mięsem z rożna, smażonemi wnętrznościami (chinchulines), żabami—drogim przysmakiem. Napój — cierpkie wino argentyńskie. Jak we wszystkich drugorzędnych restauracjach nieodłączne kości, wyrzucone ze skórzanego kubka. Ponieważ gra na pieniądze jest zabroniona płacą sobie groszkami, później wymieniając na pieniądze. Naturalnie często są krwawe spory.

Największa hala — to **pierwsza klasa z opłatą 3 pesów** (6 złotych). Tu znajduje się ok. 100 kobiet. W drugiej hali, drugiej klasy, znajduje się sześćdziesiąt kilka kobiet i opłata wynosi 2 pesy. W trzeciej z opłatą 1 pesa jest 50 kobiet.

Domy są otwarte od 12 w południe do 3-ej, rano, a pierwsza klasa do 4-ej rano. Każda kobieta ma w tym zakładzie własny pokój, ponadto jest jedna wspólna jadalnia. W tych domach (jak zresztą w wielu teatrach i kinematografach w Argentynie) **jest dach rozsuwany za pomocą specjalnej maszynerji;** w czasie lata dach rozsuwa się i goście siedzą pod gołem niebem. Czyni się to o zmierzchu, gdy słońce już się chowa.

Rewizja osobista.

Ustawiwszy auto w szeregu podchodzimy do wejścia domu pierwszej klasy. Dwu żandarmów zagradza nam drogę. Kolega-kreol już zdaleka idzie z podniesionemi do góry rękoma i śmiejąc się mówi do żandarmów jakieś tubylcze dowcipy. Żandarmi pokolei nas rewidują **w poszukiwaniu broni i jednocześnie odbierają laski lub parasole,** wręczając wzamian numerek. Są zresztą uprzejmi, gdyż przy wyjściu otrzymują napiwek. Ta stała straż żandarmerji przed wszystkiemi domami publicznemi i dokonywana rewizja osobista jest koniecznością ze względu na **liczne rozprawy między gośćmi,** które dawniej nieraz kończyły się kilkoma trupami na sali.

Po przejściu dużego przedsionka, wkraczamy do olbrzymiej sali, oświetlonej potężnemi lampami łukowemi. Kręci się tu tłum 200—300 mężczyzn i kilkudziesięciu kobiet. Kobiety w strojach przejrzystych. Na środku sali i pod ścianami — ławki. W jednym końcu sali, na podwyższeniu, rodzaj katedry, za którą urzędnie zarząd; jedna lub dwie kobiety w asyście mężczyzny. Kobiety są spółwłaścicielkami zakładu, mężczyzna to może mąż lub kochanek, w każdym razie nie jest urzędowym wspólwłaścicielem, gdyż statut tego koncesjonowanego przez rząd przedsiębiorstwa na to nie pozwala. Zresztą niewątpliwie na sali jest więcej mężczyzn, którzy należą do zarządu domu. Na tem podwyższeniu stoi również patefon, obsługiwany przez brunatnego kreola, bez przerwy wygrywając sentymentalne tanga. Co chwilę do podwyższenia zbliża się pensjonarjuszka, która dopiero co opuściła swój pokój, i wręcza pieniądze, wzamian otrzymując metalowy szton. Rano po zamknięciu zakładu, następuje obliczenie; sumę zarobioną przez kobietę wpisuje się do książeczki obrachunkowej. Co pewien określony czas zarząd przekazuje pieniądze do banku lub odsyła rodzinie, w zależności od umowy. Kobieta otrzymuje 50 procent zarobionej sumy. Naddatki gości nie obowiązują, ani nie są w zwyczaju.

Zarobki i mieszkanie kobiety

Ilość gości, którzy odwiedzają kobietę w domu w San Fernando, jest tak samo horendalnie wysoka, jak w cuadrze buenosaireńskiej, z zachowaniem proporcji dla dni przedświątecznych. W klasie pierwszej, gdzie jest oplata 3 pesowa, kobieta zarabia półtora pesa. Licząc przeciętnie 50 gości dziennie, wypadnie 75 pesos — 150 złotych dziennie. Miesięcznie jest średnio 25 dni roboczych. (Jeden dzień w tygodniu ma kobieta wolny. Również w razie choroby). **Miesięcznie zarabia przeciętnie 3750 złotych,** rocznie — 41750 złotych. (Przeważnie w ciągu roku bierze miesięczny urlop).

Pokoje kobiet znajdują się wzdłuż obu ścian sali i biegną dalej korytarzem. Wszystkie jednakowo umeblowane: łóżko, szafa, najkonieczniejsze sprzęty. Nad każdym łóżkiem wisi muślinowa zasłona „mosquitero" — ochrona przed miskitami, które szczególnie dokuczają w okolicach wilgotnych i położonych nad wodą. W pokojach jest buduarowe przyćmione światło lamp elektrycznych. Okien wcale niema, a w dzień światło wpada przez szyby drzwi wejściowych, wychodzących na salę.

Na wielkie targowisko do domów w San Fernando, każdy może wejść, przesiedzieć parę godzin przy dźwiękach patefonu, i wyjść niepytany przez nikogo. Na gości, jeżeli jest ich dużo, nikt nie zwraca uwagi. Niezajęta kobieta proponuje swoje towarzystwo. Przybycie gości robiących wrażenie cudzoziemców zawsze zwraca uwagę kobiet, nawet przy największej frekwencji, ponieważ cudzoziemcy są hojniejsi i nawet za samą kilkuminutową pogawędkę na sali dają „na szczęście".

(d. c. n.).

TAKIEGO WYPADKU JESZCZE NIE BYŁO.

OPERACJA SPĘDZENIA PŁODU

z polecenia prokuratora i na rachunek skarbu państwa.

(i) Przed kilku dniami zapoznaliśmy naszych czytelników z przepisami nowego kodeksu karnego, dotyczącemi sprawy przerwania ciąży i spędzenia płodu. Wskazaliśmy, że o ile z jednej strony nowy kodeks wprowadził bardzo poważne obostrzenia i powiększył odpowiedzialność lekarzy, o tyle z drugiej wprowadził wysoce liberalne zasady, pozwalające na przerwanie ciąży w szeregu wypadków, zasługujących na specjalne uwzględnienie.

I oto już dziś donieść możemy o niezwykłym wprost wypadku spędzenia płodu nietylko za wiedzą i zezwoleniem prokuratora, lecz nawet

na rachunek skarbu państwa.

Takiego precedensu nie było, zdaje się, nietylko w Polsce, ale na całym świecie.

14-letnia dziewczynka, córka ubogiego szewca w Warszawie, Jadwisia P.,

padła ofiarą zniewolenia.

Zgwałcił ją degenerat, którego dziewczynka rozpoznała i doniosła o wszystkiem rodzicom. Następnego już dnia do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga, i przeciwko uwodzicielowi wytoczono sprawę karną.

W międzyczasie okazało się, że

dziewczynka zaszła w ciążę.

Ponieważ fakt zniewolenia nie ulegał już wątpliwości, gdyż prokuratura miała za zeznania wiarygodnych świadków, rodzice dziewczynki zwrócili się do władz z prośbą o wydanie zezwolenia

na przerwanie ciąży.

Urząd prokuratorski, opierając się na art. 233 p. b. kodeksu, który przewiduje dopuszczalność spędzenia płodu w niektórych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, zezwoleni[illegible] dokonanie operacji wydał. [illegible] ojciec dziewczynki był czł[illegible] zamożnym i nie mógł s[illegible] na koszty operacji, zwróc[illegible] nownem podaniem do są[illegible] rąc pod uwagę, że dziew[illegible] koniecznie uchronić od [illegible] skutków zgwałcenia, w[illegible] dzeniu gospodarczem d[illegible] jącą

przeprowadzenie operacji [illegible] skarbu państw[illegible]

Sprawa ta wywołała w[illegible] wielkie poruszenie i jest ob[illegible] tem powszechnych rozmów[illegible] nego, zresztą **takiego wypad[illegible] dotąd nie było.**

Jest to pierwsze zastosc[illegible] tym względzie nowego kode[illegible] nego.

ŁÓDŹ OTRZYMAŁA NOWĄ FALĘ.

Znajdziemy ją obecnie o mniej-więcej 5 stopni dalej w kierunku zera.— Wszelkie przeróbki w radjoaparatach są zbyteczne.

W związku z podziałem fal radjowych dla radjostacyj europejskich Międzynarodowa Unja Radjofoniczna w Brukseli przydzieliła Łodzi, zamiast dotychczasowej fali długości 233.8 nową falę dł. 222,6 mtr.

Gdyby ten przydział fali pozostał, **Łódź, byłaby mocno pokrzywdzona.** Przedewszystkiem dlatego, że te same fale przydzielono w Europie 14-tu radjostacjom, a następnie zmiana ta spowodowałaby niewielką może, ale niewątpliwą rewolucję w niektórych odbiornikach starego typu, które **musiałyby ulec odpowiedniej przeróbce,** aby zastosować się do nowego odbioru audycyj.

Na wieść więc o przydziale fali dł. 222,6 mtr. Łodzi, dyrekcja Polskiego Radja w Warszawie wszczęła energiczne starania w Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, które uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Doskonale umotywowane żądanie Polskiego Radja spowodowało, że w ostatniej niemal chwili, zaledwie na 12 godzin przed wprowadzeniem w życie nowego planu fal, który rozpoczął obowiązywać z dniem 15 stycznia,

przydzielono Łodzi nową wyłączną falę długości 284 metrów,

co równa się 1389 kilocyklom.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na fali przydzielonej Łodzi, nie pracuje żadna więcej radjostacja, to dojdziemy do wniosku, że **Łódź odniosła w staraniach swoich na terenie Międzynarodowej Unji Radjofonicznej nielada sukces.**

Przestrojenie radjostacji łódzkiej na tę nową falę odbyło się w nocy z dnia 14 na 15 stycznia i odtąd **Łódź pracuje już na fali długości 284 metry.** Zachodzi pytanie, czy wobec tej zmiany zajdzie przeobrażenie w odbiorze radjo-aparatów łódzkich?

Oczywista, że tak. Łódź łapiemy obecnie na skali odbiornika **o mniej więcej 5 stopni dalej od dotychczasowego miejsca w stronę zera.** A więc zaszło jedynie lekkie przesunięcie na skali w naszych odbiornikach. Tutaj trzeba zaznaczyć, że **przez pokręcenie skalą o mniej więcej 5 stopni w stronę zera można dostroić do obecnej fali wszystkie bez wyjątku odbiorniki.**

Pierwsze przypuszczenie, że na wypadek zmiany długości fali radjowej trzeba będzie przerobić odbiorki starego typu, okazały się przy obecnie przydzielonej nam fali całkowicie przedwczesne. Żadnych przeróbek w naszych odbiornikach przeprowadzać nie trzeba.

W obronie „angielskiej soboty"

Ustawa ustala **maksymalny** czas pracy, ale nie zabrania pracować **mniej**

Na czem polega obecny zatarg.

(i) W związku z sobotnią akcją w fabrykach łódzkich, kiedy robotnicy po 6 godzinach pracy opuścili warsztaty, nie chcąc podporządkować się nowym przepisom, zwróciliśmy się do posła Szczerkowskiego, prezesa klasowych związków zawodowych, prosząc o informację.

— Należy uświadomić sobie, o co my właściwie walczymy — mówi poseł Szczerkowski. — Jest przecież rzeczą jasną, że ustawa, z chwilą gdy została ogłoszona, obowiązuje. I jeśli my zabiegamy u rządu w kierunku zmiany tej ustawy, to przecież musi przejść długi okres czasu, nim to może nastąpić.

— Chodzi więc w danym wypadku o rzecz zgoła inną. **Ustawa nie nakazuje pracować 48 godzin tygodniowo.** Ci, którzy ją tak interpretują, mylą się, albo też działają w świadomie złej woli. Ustawa ustanowiła tylko jako

maksymalny czas pracy

48 godzin tygodniowo. Przekroczyć tego czasu nie wolno, ale w granicach ustawy **dozwolone są wszelkie umowy między pracodawcą a pracownikiem.** I jeśli maksymalny czas pracy wynosi 48 godzin, nikt nie może zabronić pracodawcy ustalić w swem przedsiębiorstwie nawet 40-godzinny tydzień.

— O to nam właśnie chodzi! Działając w ramach ustawy, chcemy zachować dla robotników te zdobycze, które zostały osiągnięte. Mamy umowę zbiorową. Umowa ta przewiduje t. zw. angielską sobotę t. j.

46-godzinny tydzień pracy.

Ustawa nie zabrania pracować mniej, zabrania, powtarzam, tylko pracować więcej. Chcemy więc, by przemysł nie krzywdził nas i nie uszczuplał robotnikom tego, co ustalone zostało po długich, bardzo długich walkach.

W tym celu **robotnicy co sobotę opuszczać będą pracę po sześciu godzinach.**

— A jeśli przemysł wypowie umowę zbiorową, względnie będzie wytrącał z pensji robotnikom za roboty?

— Wtedy nastąpić może nowy poważny zatarg.

— Jak się przedstawia akcja na terenie rządu?

— To zupełnie inna sprawa, Tu, w Łodzi, walczymy o poszanowanie umowy zbiorowej. W Warszawie zaś zabiegamy o zmianę tej ustawy.

Z sali odczytowej.

Drogi wyjścia z kryzysu.

P. Dr. Leon Wajsfeld wygłosił w sali Filharmonji odczyt p. t.: „Drogi wyjścia z kryzysu". Prelegent omówił historję kryzysów o charakterze monetarnym w wieku XVII, giełdowo-kredytowym w wieku XVIII oraz przemysłowym z wieku ubiegłego.

Zdaniem prelegenta wszystkie okresy pomyślnej konjunktury kryją w sobie zarodki kryzysu i odwrotnie kryzys stwarza zarodki przyszłej konjunktury. Cechą dominującą obecnie przeżywanego kryzysu jest wzrost bezrobocia w rozmiarach dawniej nie notowanych, pozatem cechuje go długotrwałość oraz ogólnoświatowy charakter. Zasadnicze przyczyny kryzysu: 1) industralizacja krajów kolonialnych 2) mechanizacja pracy. 3) system walutowy oparty na fikcji, że obieg pieniężny musi być oparty na złocie. Cały światowy zapas złota wynosi 24 miljardy dolarów, z tego przypada 38 proc. na cele przemysłowe i 62 proc. na cele monetarne. Z tych 15 miljardów 5 państw, po[illegible]jących zaledwie 8 proc. ludności świata [illegible] 78 proc. z tego łatwo zrozumieć, iż [illegible] czyli 2 miljardy ludzi, opiera [illegible]ieżny na złocie, którego nie [illegible] 4) przyczyną kryzysu jest [illegible]miany handlowej oraz kryzys [illegible]e się nauki, która zeszła na [illegible]

[illegible] z kryzysu: stworzenie sy[illegible] nie opartego na kruszcu [illegible]h zaufania. Należałoby stwo[illegible]ństw, które zagwarantowa[illegible]twu stałość waluty, wypu[illegible] do jego bogactw i jego po[illegible]b ustałoby wahanie waluty [illegible]konsumcja wewnętrzna. Lik[illegible]ia — widzi prelegent — na [illegible]nego skrócenia pracy w każ[illegible]zi przemysłu.

Afera szkolna w Łodzi.

Rodzice oskarżają dyrektora o szereg nadużyć.

(gr) Dowiadujemy się o niecodziennej aferze, której bohaterem jest dyrektor jednej ze szkół łódzkich, szkół — należy to powiedzieć odrazu — nieistniejących oddawna i bynajmniej nie pierwszorzędnych.

Ze skargą na działalność dyrektora owej szkoły, p. S., przybyli do redakcji naszego pisma delegaci koła rodzicielskiego przy szkole.

Delegacja rodziców oświadczyła nam, co następuje:

Przed zgórą dwoma laty uruchomił p. S. gimnazjum i szkołę powszechną przy ul. Gdańskiej 17. Szkoła, pobierająca niewysokie czesne, zainteresowała licznych rodziców, którzy poczęli umieszczać w niej swe dzieci. Dyrektor S.

nie posiadał koncesji na prowadzenie szkoły.

to też początkowo odpowiadało za uczelnię fikcyjne zrzeszenie nauczycielskie, w następnym zaś roku szkolnym otwarte zostało gimnazjum im. Stefana Żeromskiego i szkoła powszechna im. Władysława Reymonta w lokalu przy ul. Sienkiewicza 61. Tym razem dyrektor nie ukrywał przed rodzicami, że nie posiada zezwolenia władz na prowadzenie szkoły — komunikował jednak wszystkim zainteresowanym, że starania w tej mierze są w toku i niewątpliwie zostaną zakończone pomyślnie.

Rodzice, ufając dyrektorowi, wpłacali czesne, częstokroć za kilka miesięcy zgóry. Prócz tego S. pobierał po 30 złotych jednorazowo od każdego ucznia — sumy te miały być przeznaczone na powiększenie umeblowania szkoły. W ten sposób

240 osób wpłaciło na ręce S. łącznie dość znaczną sumę.

Tuż przed końcem roku — jeszcze przed wakacjami zimowemi — nauka w uczelniach została przerwana. S. uspokajał wszystkich. Jednak rodzice, zaniepokojeni tym stanem rzeczy i przewidując sprawy, kolidujące wręcz z kodeksem karnym—zorganizowali wspólną akcję.

Po krótkich wywiadach i badaniach okazało się, że już 22 sierpnia 1933 r. S. wiedział dokładnie, iż pozwolenia na otwarcie szkoły nie uzyska. Mimo to rozpoczął rok szkolny i kontynuował go do końca roku kalendarzowego. Dalej rodzice stwierdzili, że S. nie przeznaczył specjalnie zebranego na ten cel funduszu na kupno mebli szkolnych — lecz, że sumy te wydał na inwestycje, nic wspólnego z szkołą nie mające, że — dalej S. pobierał od woźnych kaucje i nie lokował ich w depozycie w banku, lecz sumami temi obracał, że — wreszcie — operując pieniędzmi z czesnego bynajmniej nie w myśl prowadzenia szkoły — **wystawiał ponadto weksle na wielkie sumy, nie opłacał personelu nauczycielskiego i t. d..**

Rodzice na ostatniem zebraniu postanowili prowadzić naukę w szkole pod własnym zarządem. Na stanowisko kuratora szkoły powołany został p. Hoffman, na jego zastępcę p. Saulewicz, obaj członkowie koła rodzicielskiego.

W tej sprawie niewątpliwie ostatnie słowa będą miały do powiedzenia władze.

Jeden z najzasłużeńszy[illegible]

S. p. dr. Klemens Lipiń[illegible]

odznaczony „Krzyżem Niep[illegible]ległości".



Ostatni „Monitor Polski" przyniósł w[illegible] odznaczonych „Krzyżem Niepodległości" [illegible] sko ś. p. dr. Klemensa Lipińskiego. Od[illegible] został, acz po śmierci, człowiek, który [illegible] czekał się ziszczenia ideałów, o które w[illegible] Zginął na posterunku społecznme, poś[illegible] całą swą energję i życie propagowaniu ha[illegible] podległościowych i wolnościowych, ora[illegible] swą głęboką wiedzę lekarską do suter[illegible] poddasza, pracując niezmordowanie nad [illegible] wieniem doli robotnika łódzkiego. I jeśli [illegible] Niepodległości", tę szczytną odznakę, o[illegible] ją zasłużeni, ś. p. dr. Lipiński był jednym [illegible] bardziej zasłużonych.

Dr. Klemens Lipiński urodził się w Ł[illegible] roku 1883. Ukończył tu państwowe gim[illegible] rosyjskie. Już jako uczeń klasy 6-ej or[illegible] wał na terenie szkoły i wśród robotników [illegible] kich kółka samokształceniowe. Gdy był w [illegible] sie 7-ej nawiązał kontakt z uniwersytetem [illegible] szawskim, skąd czerpał wskazówki do prac[illegible] podległościowej.

W roku 1904 wstąpił na uniwersytet [illegible] szawski, na wydział medyczny. Już w ro[illegible] niej wziął czynny udział w sławetnej de[illegible] cji na Placu Grzybowskim, gdzie pol[illegible] krew. Był również jednym z pionierów [illegible] o szkołę polską.

Po zamknięciu uniwersytetu powrócił d[illegible] dzi. Wstąpił do organizacji bojowej PPS [illegible] pseudonimem partyjnym „Kalasanty" [illegible] wśród robotników w dzielnicy bałuckiej.

W lipcu 1905 roku, gdy Łódź ogarnęły [illegible] nia rewolucyjne, brał udział w demonstr[illegible] czas stawiania barykad na ulicach, [illegible] przez policję, zmuszony był przenieść sw[illegible] łalność do Płocka, później do Kalisza, a [illegible] cie wyjechał do Radomia. Ale i tam go [illegible] spirowano. Jedynym ratunkiem dla niego [illegible] się ucieczka zagranicę. Wyjechał do Kr[illegible] i tam wstąpił na uniwersytet, kończąc stu[illegible]

W roku 1912 przyjechał do Łodzi. Gdy [illegible] buchła wojna i rosjanie zostali przepędzeni [illegible] dr. Lipiński był pierwszym lekarzem, który [illegible] lifikował żołnierzy do armji polskiej.

Pierwsze lata wojny poświęca on całk[illegible] pracy społecznej. Nie zrażając się szykan[illegible] prześladowaniami niemieckich władz okup[illegible] nych, szerzy w dalszym ciągu idee niepod[illegible] ściowe wśród mas. Z poświęceniem leczy [illegible] ko chorych zakaźnych, nie zwracając uwagi [illegible] swoje zdrowie. I umiera 15 lutego 1916 [illegible] zarażając się tyfusem plamistym od jedn[illegible] swych pacjentek, z suteryn bałuckich.

Robotnicy łódzcy uczcili pamięć ś. p. dr. [illegible] mensa Lipińskiego. Ufundowali na Wid[illegible] bibljotekę Jego imienia. Szkoda tylko, że [illegible] duje się ona w tak nieodpowiedniem, z braku [illegible] duszów, miejscu. Wdzięczną rolę miałaby [illegible] spełnienia dyrekcja Widzewskiej Manufaktury.

A obecnie, za wielkie Jego zasługi, uc[illegible] proby bojownika o niepodległość i wie[illegible] społecznika, nadając mu „Krzyż Niepodległości".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Anonimy w handlu i przemyśle

pogłębiają kryzys i pogarszają sytuację solidnego kupiectwa.—Sugestja „okazyjnego kupna".—Nielojalna konkurencja drobnych kramików.

Tegoroczny karnawał mija pod znakiem martwoty.

Wystawy magazynów łódzkich mienią się tęczą barw, przyciągają one blaskiem jedwabi, olśniewają światłem reflektorów, krzyczą plakatami: „Karnawał, karnawał!" Niezmierna różnorodność tkanin, kolorów i cen zachęca do kupna, przypomina, że to sezon zabaw, niegdyś dla handlu okres najlepszych targów.

Czy tak jest i teraz, czy to bogactwo zapasów, widocznych w sklepach, odpowiada rozmiarom zapotrzebowania?

Niestety, to tylko tradycja. Kupiec po dawnemu na okres karnawału zaopatruje się w możliwie najbogatszy wybór towarów, uzupełnia swe zapasy najefektowniejszemi gatunkami, ale **wzmożonego ruchu w związku z karnawałem nie odczuwa, a może nawet nie spodziewa się go.** Większe nieco obroty sklepy miały przed świętami, w ostatnich paru dniach nawet duże, **obecnie wszystko powróciło do „normy",** pomimo sezonu zabaw, wywołującego zwykle konieczność uzupełnienia lub odnowienia toalety.

Może zresztą to niezupełnie ściśle odpowiada obecnej sytuacji w sklepach z manufakturą. Ruch w nich może nawet jest nieco większy, tylko jego

efekt finansowy

przedstawia się bardzo skromnie, **bowiem zakupy obejmują niewielkie sumy i niewielkie ilości towaru.** Kupno jakiejś tkaniny na całą suknię balową należy do rzadkości, znacznie przeważają żądania 1 — 1 i pół metra materjału, skrzętnie dobranego do przerobienia i odnowienia strojów, pozostałych z dawnych, lepszych czasów.

Charakterystyczna rzecz: **klijentela zamożniejsza mniej kupuje. Sfera uboższa, urzędnicza łatwiej zdobywa się na większy wydatek,** częściej zachodzi do sklepu, by nabyć materjał na kompletną tualetę. Nie dowodzi to jednak ani rozrzutności, ani dobrego usytuowania tej sfery, lecz zwykłej konieczności. Panie, które uzupełniały swą odzież w miarę koniecznej potrzeby, nie o wiele mogą obecnie ograniczyć te potrzeby, bo u nich owe przysłowiowe: „zupełnie nie mam co na siebie włożyć" — prawie dokładnie maluje istotny stan rzeczy. Natomiast klijentki bogatsze, które swego czasu kupowały dużo i często, **posiadają jeszcze dość znaczne zapasy strojów, by poprzestać na ich przeróbce i skromnych uzupełnieniach.** Wytworzyła się zatem napozór paradoksalna sytuacja, że **klijentela mniej zamożna stanowi podstawę egzystencji handlu tekstylnego.** Mówimy: „napozór", gdyż ta kategorja klijenteli, już choćby ze względu na swą liczebność, zawsze dawała kupiectwu znacznie większe obroty, obecnie jednak stosunek udziału jej w tych obrotach poważnie się zwiększył.

W dziedzinie handlu manufakturą można zanotować również inne jeszcze przesunięcia. Należeć będzie do nich w pierwszem rzędzie stopniowy

nawrot do towarów praktyczniejszych

trwalszych i droższych z pominięciem tkanin efektowniejszych może, ale lichych. Np. tak modne sztuczne jedwabie zaczynają ustępować pierwszeństwa wełnom, popyt na które ostatnio stale wzrasta. Przyczyniła się do tego niewątpliwie ogromna różnorodność gatunku sztucznego jedwabiu, lub mało różniących się zewnętrznie, że dawało to pole mniej solidnemu kupiectwu do wykorzystywania nieświadomośści klijenteli. Gatunek tkaniny wełnianej znacznie łatwiej rozpoznać, przyczem w noszeniu „kalkuluje się" ona o wiele lepiej niż najtańszy jedwab.

Drugim objawem zmian w nastawieniu konsumenta jest powolne **wyzwalanie się z pod**

sugestji taniego kupna

Wiele pań całą swą pomysłowość obracało na wyszukiwanie sklepów, w których można było wytargować cenę lub nabyć „okazyjnie" resztkę. Część kupiectwa umiała zdyskontować to psychologiczne nastawienie klijenteli w ten sposób, iż początkowo wymieniano ceny znacznie przewyższające ceny pierwszorzędnych magazynów, by następnie ustąpić 30 a nawet 50 proc. Hasłem tego kupiectwa jest nie wypuścić klijenta, idzie więc na wszelkie ustępstwa, **redukuje ceny niekiedy nawet poniżej kosztów własnych w tem przeświadczeniu, że odbije to sobie na innym towarze lub innej klijentce,** nie umiejącej „odbijania" sobie przypadkowych strat tak energicznie się targować. Sposobów jest zresztą wiele. Nie jedynym jest np. okazywanie klijentce, niezadowolonej z oglądanego towaru, **innej sztuki tego samego gatunku, ale zato oznaczonego znacznie wyższą ceną.**

Do tej samej kategorji sztuczek należą niekiedy wyprzedaże t. zw. resztek, które w pewnych okresach pojawiają się w takich ilościach, jakich nie mogłyby dostarczyć wszystkie sklepy łódzkie, o ile możności unikające pozostawiania małych odcinków towaru. Jakże często owe wyprzedawane resztki krajane są z całych sztuk tkanin, które **po tych samych cenach w wiekszym wyborze a często i w lepszym gatunku można dostać w solidnych magazynach.**

Panie jednak nieświadome tych sposobów i sposobików, dają się nabrać na lep „okazji".

Obecnie, jak powiedzieliśmy, wszystkie te sugestje poczynają stopniowo tracić swą moc. Konsument, zmuszony liczyć się z każdym groszem, nabiera większego doświadczenia, przychodzi powoli do poznania tej prawdy, że

NIE STAĆ GO NA TANIE KUPNO,

coraz częściej zatem przenosi swe zakupy do sklepów, którym może zaufać, w którym przynajmniej względnie *stałe ceny dają gwarancję, że odpowiadają one jakości towaru.* I tutaj w tem odwracaniu się od „okazji", od „wyjątkowo" niskich cen przoduje klientela mniej zamożna, rekrutująca się ze sfer urzędniczych, a co charakterystyczniejsze nawet robotniczych.

Jednakże ów proces odzyskiwania przez kupiectwo solidne przewagi nad kupiectwem niesolidnem dopiero się zaczął a zubożenie konsumenta, ogólny spadek obrotów znacznie hamuje jego postęp. To też ta *nieprzebierająca w środkach konkurencja ze strony małych niesolidnych kupców daje się nadal jeszcze w handlu tekstylnym boleśnie odczuwać,* zwłaszcza, że nie zamyka się już jak dawniej, w granicach Nowego Miasta, lecz objęła również ulicę Piotrkowską, specjalnie jej część, bliżej tamtej dzielnicy położona.

Szkody, wyrządzane przez tego rodzaju konkurencję, polegającą na licytowaniu in minus cen, wyłapywaniu klientek i t. p. powiększa jeszcze

działalność anonimowego przemysłu

z którego usług część kupiectwa chętnie korzysta. Daje to temu kupiectwu podwójną przewagę, bowiem przemysł anonimowy, uchylający się od płacenia podatków i świadczeń, oddaje swym odbiorcom-detalistom towar taniej, a jednocześnie umożliwia również i im utajenie części obrotu wskutek braku wszelkich faktur i rachunków, które pozwalałyby władzom skarbowym ustalić właściwy rozmiar tranzakcyi.

To współdziałanie anonimowego przemysłu i półanonimowego kupiectwa jest jedną z głównych przyczyn trudnej sytuacji handlu tekstylnego.

R. Ma—wicz.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 13 stycznia 1934 r.

NOWY YORK. Loco 11.25, styczeń 10.88, luty 10.93, marzec 10.99, kwiecień 11.07, maj 11.17, czerwiec 11.23, lipiec 11.32, październik 11.50, grudzień 11.64.

NOWY ORLEAN. Loco 10.98, styczeń 10.95, marzec 10.99, maj 11.15, lipiec 11.30, październik 11.49, grudzień 11.62.

LIVERPOOL. Loco 5.87, styczeń 6.65, luty 5.64, marzec 5.63, kwiecień 5.62, maj 5.62, czerwiec 5.62, lipiec 5.62, sierpień 5.62, wrzesień 5.62, październik 5.63, listopad 5.64, grudzień 5.65.

EGIPSKA. Loco 8.49, styczeń 8.23, marzec 8.24, maj 8.10, lipiec 8.07, październik 7.96, listopad 7.96, styczeń 7.99.

UPPER. Loco 5.62, styczeń 6.38, marzec 6.41, maj 6.43, lipiec 6.46, październik 6.47, listopad 6.47, styczeń 6.52.

BREMA. Marzec 11.82, maj 12.04, lipiec 12.25, październik 12.39, grudzień 12.55.

ALEKSANDRIA — SAKKELARIDIS. Styczeń 14.73, marzec 14.81, maj 14.88, lipiec 15.06.

ASHMOUNI. Luty 11.26, kwiecień 11.32, czerwiec 11.43, październik 11.44, grudzień 11.47.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zmniejszonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.60—5.55 (—8). Notowano kursy dewiz: Belgja 123.75, Holandja 357.20 (—45), Londyn 28.70 (—18), New York 5.60 i pół—5.59 (—7), New York-kabel 5.62—5.61 (—7), Oslo 144.60 (—175), Paryż 34.88 (+pół), Praga 26.43, Stockholm 148.40 (—160), Szwajcarja 172.10 (—17), Włochy 46.75 w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.25 (—10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.75—210.60 (—15), szyling austrjacki 99.50, korona czeska 25.67, frank francuski 34.86, funt angielski w got. 28.68, dolar got. 5.57 i pół (—5), rubel złoty 4.61.50, dolar złoty 8.94.50, rubel srebrny 1.43, bilon 0.67

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja była również słaba. Notowano: Bank Polski 84.75—85—84.75 (—100), Lilpopy 10.75 (+5), Starachowice 10.50—10.30 (—15).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość słaba, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41.35—40.75—41, 4 proc. dolarowa 51, 4 proc. inwestycyjna 105, 5 proc. konwersyjna 54.50, 5 proc. kolejowa 50—49.75, 6 proc dolarowa 58,7 proc. stabilizacyjna 57.63—57.25—57.38, 8 proc. Przem. Pol. 60, 4 i pół proc. ziemskie dolarowe 49—48.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 42, 8 proc. Warszawy 52.25—51.75, 8 proc. Łodzi 48.25, 10 proc. Siedlec 41, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 51; tranzakcje nienotowane: 3 proc. państwowa renta ziem. 66, 5 proc. renta 55, 8 proc. dillonowska 70.50, 7 proc. warszawska 53, za 7 proc. śląską chciano płacić 52.25.

***

W dniu wczorajszym po dłuższym okresie stabilizacji nastąpił na łódzkim rynku walutowym spadek dolara.

W godzinach rannych płacono jeszcze 5.60 i żądano 5.62, zaś po giełdzie kurs obniżył się do 5.55 w placeniu i 5.58 w żądaniu. Giełda przyniosła dla czeków 7-groszową zniżke do 5.59 i kabel 5.61. Bank Polski płacił 5.60 przy nader znacznem zaofiarowaniu. Tendencja wybitnie słaba i obroty małe.

Zniżkowej tendencji również uległ funt przy kursie 28.50 w placeniu i 28.70 w żądaniu. Inne waluty przy tendencji utrzymanej: marka niemiecka 2.10 i pół w placeniu i 2.11 w żądaniu, frank francuski 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu frank szwajcarski 172 w placeniu i 172 i pół w żądaniu i szyling austryjacki 99 i pół w placeniu i 100 25 w żądaniu. Obroty walutami małe.

Kursy złota bez zmiany: ruble 4.62 w placeniu i 4.65 w żądaniu. Dolary 8.92 w placeniu i 8.93 w żądaniu. Zainteresowanie złotem nikłe. Tendencja dla 8 proc. listów zastawnych słabsza przy kursie 47 i pół w placeniu i 48 w żądaniu.

Wieści gospodarcze.

DEFICYT BUDŻETOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI.

Według przewidywań amerykańskich kół rządowych oraz opinij, których wyrazicielem był również prezydent Roosevelt w swem przemówieniu przed kongresem, bieżący rok budżetowy 1933/34 (kończący się w dniu 30 czerwca 1934 roku) zamknięty zostanie deficytem 7,3 miljardów dolarów. Dochody mają wynieść mianowicie około 3.260 miljonów dolarów, wydatki zwyczajne tylko niewiele więcej, zato wydatki nadzyczajne, sięgające blisko 7 miljardów dolarów, doprowadzą ogólną sumę wydatków do 10,570 miljonów dolarów.

W przyszłym roku budżetowym 1934/35 przewidziane są wydatki ogólne w wysokości 6.500 miljonów dolarów, dochody w wysokości 3,975 miljonó dolarów, wobec czego deficyt wyniesie przeszło 2 i pół miljardy dol.

Tegoroczny deficyt w wysokości przeszło 7 miljardów dolarów doprowadzi amerykański dług publiczny do przeszło 29 miljardów dol. wobec dotychczasowego rekordu z czasów wojny, wynoszącego 26 i pół miljardów dolarów. Razem z deficytem za rok budżetowy 1934/35 dług publiczny wyniósłby w dniu 1 lipca 1935 r. conajmniej 32 miljardy dolarów.

Prezydent Roosevelt uważa, że ta maksymalna kwota nie będzie już przekroczona i że w roku budżetowym 1935/36 budżet zostanie zrównoważony.

PERSPEKTYWY AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO.

Według informacyj „Wall Street Journal" zapasy tanich samochodów są bardzo małe, wobec czego wiele przedsiębiorstw samochodowych będzie musiało w najbliższym czasie poważnie zwiększyć produkcję. Powinna ona osiągnąć według przewidywań w pierwszym kwartale 1934 roku 60 procent całości produkcji w roku ubiegłym. To samo pismo podaje, że produkcja samochodów Forda w styczniu przewyższy produkcje analogicznego miesiaca lat 1931(1932, 1933.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Warszawa, 15 stycznia.

Pierwsza dekada stycznia 1934 r. przyniosła dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim o przeszło 843 tys. zł. do sumy 476,4 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,4 milj. zł. do sumy 86,9 milj. zł. — Suma wykorzystanych kredytów uległa zmniejszeniu, przyczem portfel wekslowy obniżył się o 27 milj. zł. do 661,1 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami — o 21,7 do 58,7 milj. zł. — Stan zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 253 tys. zł. do 48,4 milj. zł. — Papiery funduszu zapasowego obniżyły się o 311 tys. zł. do sumy 92,4 milj. zł.— Zapas polskich monet srebrnych uległ spadkowi o blisko 2,4 milj. zł. do 47,2 milj. zł. — Pozycja „inne aktywa" spadła o 43,3 milj. zł. do 123,1 milj. zł., zaś „inne pasywa" o 46.6 milj. zł. do 236 milj. zł. — Natychmiast płatne zobowiązania Banku zmniejszyły się o 2,4 milj. zł. do 259,6 milj. zł. — Portfel papierów procentowych własnych obniżył się o 818 tys. zł. do sumy 12,7 milj. zł. — Obieg biletów bankowych wykazał spadek o 46.5 milj. zł. i wynosił 957,4 milj. zł. — Dług skarbu państwa wynosi 90 milj. zł., nieruchomości Banku — 20 milj. zł., pokrycie złotem uległo zwiększeniu z 40,79 proc. do 42,65 proc., przekraczając normę statutową o blisko 1 punktów.

15-tu komunistów

zasiadło na ławie oskarżonych

(as) Przed sądem okręgowym rozpoczął się w dniu wczorajszym na dwa dni rozpisany proces przeciwko piętnastu podsądnym, oskarżonym o przynależenie do komunistycznej partji Polski. Rozprawy odbywają się przy drzwiach zamkniętych, a to z uwagi na młody wiek kilku z pośród oskarżonych.

Podsądni zostali zatrzymani w dniu 16 stycznia roku ubiegłego w dzień zapowiedzianych przez organizację komunistyczną manifestacyj pod hasłem — „Marsz Głodnych".

Przy zbiegu ulic Zachodniej i Ogrodowej wydelegowani funkcjonarjusze policji politycznej zauważyli grupę demonstrantów — na czele której kilka kobiet niosło rozwiniętą szarfę czerwonego koloru.

Uczestnicy demonstracji zostali w znacznej części zatrzymani i wczoraj zostali postawieni przed oblicze sądu. Wśród oskarżonych jest większość kobiet.

Wyrok zapadnie najpewniej w dniu dzisiejszym.

Zamordowali właściciela jacht[u]

i wrzucili w fale morskie. — Tragiczny finał eskapady poszukiwaczy przygód

Gdynia, 15 stycznia.

W swoim czasie donosiliśmy o niezwykłej **eskapadzie czterech młodzieńców na jachcie „Przygoda".**

Maturzysta Michalik współwłaściciel jachtu zameldował, że wspólnik jego udał się jachtem w kierunku Sopot z trzema młodzieńcami i przepadł bez wieści. Wraz z nim wyjechali na pokładzie 19 letni uczeń szkoły rzemieślniczej Gdowski, 26-letni Zak i jeszcze jeden nie[zna]domego nazwiska.

Policja stwierdziła, że wymie[nieni] pasażerowie jachtu przed wyja[zdem] **sprzedali wszystkie swoje rzeczy** i [za]**patrzyli się w znaczniejsze zapasy** [żyw]**ności,** wobec czego nasunęło się p[rzypusz]rzenie, iż amatorzy przygód wybrali [się] w dalszą podróż.

Dnia 12 grudnia rozeszła się alar[mu]jąca wiadomość, że współwłaściciel [wymie]nionego jachtu Turzyński został za[mor]**dowany przez Zaka.** Jacht zaś na sk[utek] listów gończych znaleziono w jedny[m z] **portów skandynawskich** gdzie zo[stał] sprzedany przez morderców.

Policja aresztowała w Hrubieszo[wie] Zaka. **Aresztowany przyznał się do [mor]derstwa Turzyńskiego. Zeznał on** że [cia]**ło** ś.p. **Turzyńskiego wrzucił do mo[rza]** oświadczył, że morderstwa dokonał [sam] wówczas, gdy jego towarzysz Gdow[ski] spał w kajucie.

Obecnie dowiadujemy się, że tr[zeci] towarzysz wyprawy który ukrywał się [w] Gdyni, został on aresztowany. Jes[t to] Wacław Kurkiewicz, zamieszkały w G[dy]ni przy ul. św. Jańskiej. Będzie on od[po]wiadać za współudział w morderstwi[e] p. Turzyńskiego.

Szewcze, trzymaj się swego kopyta.

Aptekarz chciał być... piekarzem

i odpokutuje te swoje zapędy w więzieniu.

(as) Oskarżony Czesław Błoszyński jest z zawodu farmaceutą. Pozatem redagował tygodnik „Przegląd Rzemieślniczy" — który wychodził w astronomicznym nakładzie 40—50 egzemplarzy tygodniowo, pozatem — wreszcie — wypiekał dla grodzkiego komitetu do spraw bezrobocia — chleb. Komitet dostarczał Błoszyńskiemu mąkę. Za każde sto kilo mąki płacił po 7 złotych. Za te siedem złotych winien był Błoszyński dostarczyć komitetowi razem z nadpiekiem 130 kilo chleba.

Pierwszego lutego rozpoczął farmaceuta wypiekać chleb. W prowadzeniu piekarni i wszelkich interesów pomocny był Błoszyńskiemu 25-letni Teodor Kwiatkowski.

Źle jest, gdy farmaceuta staje się redaktorem, jeszcze gorzej, gdy zabiera się do wypiekania chleba. Przekonał się o tem komitet — gdy bowiem po najrozmaitszych nieregularnościach w dostawie chleba specjalna komisja zbadała stan rachunków Błoszyńskiego — okzało się, **że jest winien komitetowi ponad 25 tysięcy kilogramów mąki, wartości zgórą 7 tys. zł.**

Błoszyński tłumaczył się, że miał deficyt w wydawnictwie „Przegląd Rzemieślniczy" i że pokrywał go pieniędzmi, uzyskanemi z sprzedaży chleba i mąki — własności komitetu.

Wczoraj Błoszyński i Kwiatkowski stanęli przed sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Braun. Oskarżony przyznał się do winy. Jego obrońca wskazywał, że Błoszyński, który nic dla siebie z naruszonych pieniędzy nie zatrzymał padł ofiarą swego braku kompetencji i **zabierania się do nieswoich rzeczy.** Prokurator podniósł fakt, że fundusze były publiczne — przeznaczone dla najbiedniejszych.

Błoszyński skazany został na rok więzienia. Jego pomocnik Kwiatkowski — został uniewinniony.

Walka z groźną epidemją w Tomaszowie

Osoby, pokąsane przez psy, winny niezwłocznie zwracać się do lekarza

Tomasbów, 15 stycznia.

Jak już donosiliśmy, wydział zdrowia publicznego przy magistracie, po stwierdzeniu choroby wodowstrętu u Bolesława Hankiewicza, pokąsanego przez wściekłego psa, wszczął dochodzenie w kierunku ustalenia, czy więcej osób nie zostało poszkodowanych.

Istotnie, stwierdzono, że **pogryzionych zostało jeszcze 10 osób,** a mianowicie: Zofja Lawerska (Szosa Warszawska 74), Juljan Polus (Nowy Port 10), Irena Woźniak (Nowy Port 45), Michał Woźniak (Nowy Port 45), Leon Hankiewicz (Nowy Port 10), Stefan Matuszewski (Nowy Port 10), Helena Dębiec (Komorów), Kazimierz Tonowicz (Nowy Port 45), Henryk Hankiewicz (Nowy Port 10) i Janina Matuszewska (Nowy Port 10).

Wszystkie osoby pokąsane zostały w tym samym czasie, co Hankiewicz, i nie zgłosiły się do wydziału zdrowia, celem zastosowania zaradczych środków leczniczych.

Pięć z wymienionych osób przesłano natychmiast na leczenie do szpitala miejskiego, dwie osoby do Kasy Chorych, trzy zaś narazie jeszcze się nie zgłosiły.

Ktokolwiek więc został pogryziony przez wściekłego psa, winien w interesie własnym natychmiast zgłosić się do lekarza. Również osoby postronne, któreby wiedziały o podobnym wypadku pokąsania, winny złożyć o tem zameldowanie.

Zycie społeczne.

—:o:—

OFIARY NA „UZDROWISKO" W KAŁACH.

1) Dla uczczenia pamięci ukochanego Brata b. p. D-ra Henryka Kona ofiarują Józefowie Monitz — zł. 20.

2) Dla uczczenia pamięci najdroższego Wuja, b. p. D-ra Henryka Kona ofiarują Emanuelostwo Drzetowscy — zł. 10.—.

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, p. Józef Zaborowski, b. prezes S. O. w Łodzi, ostatnio notarjusz przy wydziale hipotecznym S. Grodzkiego, został zamianowany notarjuszem przy wydziałach hipotecznych S. O. w Łodzi i z dn. 2 bm. przeniósł swą notarjalną kancelarję z domu nr. 28 przy ul. Piotrkowskiej do gmachu hipoteki Okręgowej na ul. Pomorską 21.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO.

Dowiadujemy się, że łodzianin ks. dr. Antoni Roszkowski, docent ekonomji społecznej na Uniwersytecie Poznańskim w dniu 11 bm. rozpoczął na Wydziale prawno - ekonomicznym tegoż uniwersytetu zlecone wykłady w II trimestrze z zakresu teorji ubezpieczeń społecznych.

Wykłady te odbywają się w każdy czwartek w godz. 16—18.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Pod protektoratem JWP. Wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka i JWP. Komisarza Rządowego m. Łodzi inż. Wacława Wojewódzkiego odbędzie się dnia 16 stycznia 1934 r. Zebranie Organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w Lokalu Państwowego Gimnazjum im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi, Pomorska 16 o godz. 19.

Na porządku dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydjum i Komitetu Wykonawczego.
3. Organizacja poszczególnych sekcyj.
4. Plan pracy w Miesiącu Zbiórki od dnia 15 stycznia do dnia 15 lutego 1934 r.
5. Wolne wnioski.

ZEBRANIE KOŁA HISTORYKÓW.

Dnia 18 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej, ul. Sterlinga 24, zebranie Koła Historyków Studentów W. W. P. z referatem kol. Bagińskiej pt. „Stowarzyszenie młodzieży wileńskiej „Filomaci", na które członków i sympatyków Koła zaprasza Zarząd.

Sport

Chmielewski w ringu

W niedzielę ujrzymy znów „asa" boksu polskiego

W nadchodzącą niedziele odbędzie się w sali Filharmonji o godz. 11.30 mecz bokserski drużynowy między mistrzem Śląska—PKS-em z Katowic a drużyną IKP.

Będzie to pierwsza po dłuższej przerwie ciekawa impreza bokserska w naszem mieście, zwłaszcza, że PKS wystąpi w b. silnym składzie z Matuszczykiem i Wystrachem na czele, zaś w zespole łódzkim ujrzymy ponownie doskonałych pięściarzy Chmielewskiego, Stahla II i Spodenkiewicza, którzy powrócili już do swej dawnej kondycji.

Na zaciekawienie meczem wpływa również fakt, że od czasu zeszłorocznych mistrzostw Polski drużyny wymienione ze sobą nie walczyły. W przedsprzedaży bilety można nabyć w firmie Z. Kowalski, Piotrkowska 62.

Nowe władze ŁOZPN-u

Na zakończenie niezwykle burzliwego walnego zebrania ŁOZPN-u odbyły się wybory nowych władz, które dały następujące rezultaty: prezes: **Konopka,** wiceprezesi: **Malinowski, Głażewski i Kalenbach,** sekretarze: **Wajnberg i Rębalski,** skarbnik: **Wasiak,** członkowie zarządu: **Jordan i Cygler.**

Do wydziału Gier i Dyscypliny weszli pp.: **Kalenbach** jako przewodniczący, **Cerbel, Skibiński, Lohrer, Zatke, Blumsztajn, Kaufman, Majchrowski, Kazimierczak i Karbowiak.**

Komisja rewizyjna: **dyr. Goliński, Skałecki i Wahlman.**

Turniej hokejowy ŁKS-u

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedziele odbędzie się na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji pierwszy turniej hokejowy w Łodzi. W turnieju tym, który organizuje ŁKS o puhar firmy „Kantor", wezmą ostatecznie udział następujące zespoły: AZS (Poznań) Toruński Klub Sportów Zimowych, ŁKS i Strzelec (Zgierz).

Turniej zostanie rozegrany w ciągu jednego dnia, przyczem przed południem odbędą się dwa mecze i po południu finał o pierwsze miejsce i spotkanie o trzecie miejsce w turnieju. Turniej hokejowy ŁKS-u będzie największą z dotychczasowych imprez hokejowych w Łodzi.

Tomaszów Mazowiec[ki]

—:o:—

UMOWA ZBIOROWA W PRZEMYŚ[LE] BUDOWLANYM.

W związku ze zbliżającym się [se]zonem budowlanym odbyła się w [magis]tuszu konferencja w sprawie zaw[arcia] umowy zbiorowej w przemyśle bu[do]wlanym.

W konferencji tej udział wzięli: komisarz rządowy, Rychlicki, inży[nier] miejski, p. Konorski, przedstawici[ele] majstrów budowlanych oraz zar[ząd] sekcji rzemieślników z członkami p[re]zydjum Z. Z. Z. na czele.

Ponieważ strona zainteresowana [nie] mogła narazie przedstawić wszyst[kich] postulatów, odnośnie samej umowy, [po]stanowiono zwołać w połowie lut[ego] drugą konferencję, na której omaw[iane] będą szczegółowo warunki pracy i p[ła]cy robotników budowlanych.

ANGIELSKA SOBOTA.

Sprawa angielskiej soboty w d[al]szym ciągu jest tematem obrad zaw[o]dowych związków robotniczych. [W] lokalu Z. Z. Z. odbyło się zebranie d[e]legatów fabrycznych pod przewod[nic]twem p. Haka.

Po przedstawieniu przez kierow[ni]ka Kiermasa stanowiska Z. Z. Z. od[nośnie] nowego ustawodawstwa robo[t]czego, postanowiono jednogłośnie protestować przeciwko zniesieniu [an]gielskiej soboty.

ODZNACZENIE KOMISARZA RYCHLICKIEGO.

Komisarz rządowy, E. Rychlic[ki] odznaczony został Medalem Niepo[dle]głości za prace niepodległościowe [w] czasie niewoli.

Przed walnem zebraniem ŁKS-[u]

Doroczne walne zebranie Łódzkie[go] Klubu Sportowego zostało odłożone [i] odbędzie się ostatecznie w sobotę, d[nia] 3 lutego w sali Rady Miejskiej pr[zy] ul. Pomorskiej.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „K. E. Philipp" oraz jej właściciela Karola Edwarda Philippa na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni 40-tu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami, oraz złożyli syndykowi w kancelarji jego przy ul. Andrzeja 42 w godzinach 5—7 tytuły swoich wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w obecności Sędziego-Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III w dniu 1-go marca 1934 roku o godz. 11-ej.

Syndyk tymczasowy
adw. MICHAŁ LEWITA,
Łódź, ul. Andrzeja 42.

Kino Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

Dziś premjera!

„POD PRĘGIERZEM"

Według słynnej powieści VICKI B[illegible]

W rolach głównych **Nancy Caroll i Cary Grant.**

Nad program: aktualności dźwiękowe

Nad program: **Rozkoszne kłopoty z MAURICEM CHEVALIEREM**

ZARZĄD DOMóW W BERLINIE

przyjmie właściciel kilku nieruchomości w Berlinie, obywatel polski.

EWENTUALNA GWARANCJA HIPOTECZNA

Oferty sub „S. C." do admin. nin. pisma. 20-4

Poszukujemy majstra tkackiego

na krosna kortowe.

Oferty pod E. K.

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po [illegible] Czyszczenie szyb

Do akt Nr. Km 649/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 80 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny do wyrabiania trykotów i białej przędzy oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 stycznia 1934 r.

Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego

zawiadamia, że dnia 22 lutego 1934 r. o godz. 11-ej w Kancelarji Hipotecznej przy Sądzie Grodzkim w Łasku przed Notarjuszem Bolesławem [illegible]dowskim zostanie sprzedana w drodze publicznego przetargu wraz z należnemi do niej maszynami i urządzeniami fabrycznemi nieruchomość w Pabjanicach, oznaczona hip. N. 501, rep. hip. N. 297, należąca do właścicieli firmy „SUKCESOROWIE HERMANA PREISSA". Nieruchomość obciążona jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego wysokości Ł. 2000.— Przetarg jako w terminie drugim i ostatecznym poczynie się od obniżonego szacunku t. j. Ł. 2,278.3.5 i Zł. 2.358.70 [illegible] wiązkiem spełnienia warunków sprzedaży, podanych w zbiorze ob[illegible] i warunków. Wadjum do przetargu wynosi Ł. 400.— Zbiór ob[illegible] i warunków znajduje się w księdze hipotecznej sprzedawanej nieruchomości oraz w biurze T-wa w Warszawie, ul. Jasna 1.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

POTRZEBNY solidny pracownik [illegible]sko-męski od zaraz. Ul. Żeromskiego 33. Zakład fryzjerski.

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

WYKWALIFIKOWANA biuralistka z kilkuletnią praktyką biegle pisząca na maszynie obejmie pracę biurową u adwokata i t. p. Może być również pół dnia. Oferty do administracji Republiki sub „1934".

KWIATY EGZOTYCZNE

Z CELLONU
Ostatnie nowości.
Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ŻEROMSKIEGO 17 na ulicę
11 Listopada Nr. 63
II p., front, m. 12.

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Zarząd m. Tomaszowa-Mazow. podaje do wiadomości publicznej, że na mocy art. 1, ustęp 3 ustawy z dnia 17.XII.1931 roku o państwowym podatku od energji elektrycznej (Dz. U. R. P. Nr. 112 z dnia 31.XII.1931 r. poz. 880) wprowadzony został z dniem 1 stycznia 1934 roku na rzecz Kasy Miejskiej dodatek komunalny do państwowego podatku od energji elektrycznej w wysokości 25 proc. państwowego podatku od energji elektrycznej.

Tomaszów-Maz., dn. 31.XII.33 r.

Tymczasowy Zarząd
m. Tomaszowa-Mazow.
Komisarz: (Podpis nieczytelny).

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY, MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

Do akt Nr. Km 2304/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1934 r. o godz. 12-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się: z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1329.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 8 stycznia 1934 r.

Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Ogłoszenie.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze — UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA POBIERA OD UBEZPIECZONYCH I KONTYNUUJĄCYCH UBEZPIECZENIE ORAZ CZŁONKÓW ICH RODZIN NASTĘPUJĄCE DOPŁATY:

a) za każdą poradę lekarską po 20 groszy,
b) za każdy zabieg leczniczy po 10 groszy,
c) za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 groszy,
d) za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organoterapeutyczny po 30 groszy.

Jeżeli zabiegu leczniczego dokonywa się jednocześnie z poradą, wówczas Ubezpieczalnia pobiera tylko 20 gr.

WYMIENIONE DOPŁATY UBEZPIECZONY WINIEN USKUTECZNIĆ PRZEZ WYKUPIENIE ODPOWIEDNICH ZNACZKÓW PRZY ZGŁOSZENIU SIĘ O ŚWIADCZENIA.

ZNACZKI TE SPRZEDAWANE SĄ NA PUNKTACH POMOCY LEKARSKIEJ.

Wymienione Rozporządzenie zwalnia ubezpieczonych od dopłat w następujących wypadkach:

a) chorób zakaźnych,
b) chorób ostrych,
c) chorób nagłych i spowodowanych wypadkiem oraz
d) dzieci do lat 3-ch we wszystkich przypadkach chorób.

Zabiegi chirurgiczne i zabiegi rozpoznawcze również są wolne od dopłat.

Lekarz ordynujący decyduje na podstawie obowiązujących przepisów, czy zgłaszający się po świadczenia uiszcza dopłatę, czy też nie uiszcza.

W wypadku gdy dopłata nie jest wymagana — zgłaszający się zachowuje u siebie wykupiony znaczek, by zużyć znaczek wówczas, gdy zajdzie tego potrzeba.

Dopłaty za lekarstwa pobierają apteki przy odbieraniu recept.

UBEZPIECZENI, UDAJĄCY SIĘ PO PORADĘ LUB LEKARSTWO, WE WŁASNYM INTERESIE WINNI ZAOPATRZYĆ SIĘ W ZNACZKI DOPŁAT.

Łódź, w styczniu 1934 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Choroby zwierz[ąt]

(Specjalność — psy dom[owe])
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. REICH
przyjmuje codziennie od 9 d[o] [illegible] i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. 17[illegible]
Ceny lecznicowe.

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania 4-pokojowego w centrum, nie wyżej II-go piętra, tel. 152-64.

POKÓJ w centrum, wygody, telefon do wynajęcia. Obejrzeć Wólczańska 62 m. 5 (róg Andrzeja), w godzinach 1—4 po poł. i 8—9 wiecz. 31

POKÓJ słoneczny, frontowy, telefon, wszelkie wygody, do wynajęcia dla pana ul. Narutowicza (naprzeciw skweru kolejowego). Wiad. Tel. 184-91, godz. 9—11, 2—4.

POKÓJ lepszy umeblowany oddaje na kilka godzin dziennie. — Oferty sub. „Centrum".

POKÓJ, duży, ciepły dla jednej osoby do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 22.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Ul. Legjonów 17.

ŁADNY słoneczny, umeblowany pokój z używalnością telefonu do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 34.

1—2 POKOJE frontowe umeblowane z centralnem ogrzewaniem, telefon, winda do oddania. Sienkiewicza 6, m. 9.

SŁONECZNE 3 pokoje front pierwsze piętro od zaraz. Śródmiejska 53 dozorca wskaże.

POSZUKUJE się pokoju z niekrępującem wejściem w okolicy Pl. Dąbrowskiego. Oferty do Republiki „B. A."

POKÓJ dla pani lub pana przy rodzinie do wynajęcia. Pomorska 13/12.

2 i 5 POKOI z kuchnią, wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. — Oferty pod „Czystym".

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" [illegible] są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych [illegible] Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie [illegible] pojedyńczy pokój, 3) sprzedać [illegible]chomość lub rzecz, 4) kupić [illegible]wiek okazyjnie, 5) dostać posadę [illegible] wyszukać pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki".

DYSKONTUJĘ weksle bezpośrednio lekarzom, adwokatom, aptekarzom [illegible] bardzo dogodnych warunkach. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „Dy[illegible]to".

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.[illegible] tylko w zakładzie fotograficznym [illegible] Laksa, Żeromskiego 84, dojazd [tram]wajami: 5, 6, 8, 0.

ZAGINAŁ wilk młody z obrożą [illegible] grodą. 11-go Listopada 13. [illegible] wskaże.

RADIO przerabia na elektryczne [illegible] Akumulatory naprawia, ładuje. [illegible] 120 w. zł. 11.90, wprost z fabryki [illegible] Piotrkowska 79, w podwórzu.

PANA EDWARDA ANDRZEJAK[A] prezesa Rady Miejskiej, obecnie [pra]cownika Elektrowni Miejskiej, [illegible]szem przepraszam i składam zł. [illegible] na najbiedniejszych. M. Torner, [Za]kład Elektrotechniczny przy ul. [illegible]skiego 87.

PODZIĘKOWANIE. Szkole „Ba[illegible]kos" za odzież i obiady dla bi[ednej] dziatwy składa serdeczne „Bóg [za]płać". Szkoła powszechna Nr. 13[illegible]

ZAGUBIONO kwit kaucyjny z E[lek]trowni Łódzkiej Nr. 59821 z dnia [illegible] 11. 1929 r. na zł. 15. Józef S[illegible] Zawadzka 24.

Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe, kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5. 6.III

WALCE do druku maszynowego tkanin poszukiwane. Oferty sub „K. R." do adm. pisma. 16

KASA ogniotrwała do sprzedania. — Wiadomość Piotrkowska 50, m. 5 od 4 do 7 popołudniu.

SKLEP spożywczo-tytoniowy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Sokola 11

PIANINO dobrej firmy mało używane okazyjnie do sprzedania. Sienkiewicza 6, m. 11 od 10—12.

SKLEP galanteryjny z zaprowadzoną klijentelą do sprzedania. Cegielniana 4. Wiadomość w sklepie galanterji.

Posady

ARTYSTYCZNA pracownia ręcznych pulowerów. Wyuczam szydełkowania, haftów. Kurs 10 zł. Praca zapewniona. Przyjmuje zamówienia. Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of. I piętro.

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz. Zakład fryzjerski, Lutomierska Nr. 10.

POSZUKIWANA inteligentna panna do 8-mio letniego chłopca i do prowadzenia gospodarstwa. Zgłosić się Wólczańska 63, m. 18 od 10 rano do 3 po południu.

UCHODŹCA z Niemiec, młody i inteligentny, o pierwszorzędnych referencjach, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za wynagrodzeniem według uznania. Oferty sub „Uchodźca" do adm. nin. pisma.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, fizyki, matematyki, języka niemieckiego i ogólnokształcących przedmiotów. Przyjmę też posadę nauczyciela [illegible]mowego. Piotrkowska 103, m. 37.

RUTYNOWANY korepetytor poprawia oceny, ratuje promocje. Wynagrodzenie skromne. Tel. 174-07.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: m[iejski] i sportowy 136-44: referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, z reguły niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 6[illegible]